

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2024 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku – XVII Wydział Własności Intelektualnej

w osobie **sędziego Wojciecha Midziaka**

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Gdańsku sprawy

z powództwa **J. J.**

przeciwko **(...) Związkowi Zawodowemu (...) z siedzibą w G.**

o ustalenie

oraz

z powództwa

wzajemnego **(...) Związku Zawodowego
(...) z siedzibą w G.**

przeciwko **J. J.**

o ustalenie i nakazanie

1. ustala, że powód J. J. jest wyłącznie uprawnionym do zezwalania na wykonywanie praw zależnych do znaku graficznego (...) w zakresie innym niż wykonywanie praw zależnych do tego znaku graficznego w zakresie działalności statutowej pozwanego (...) Związku Zawodowego (...) z siedzibą w G. obejmującej między innymi zjazdy, konferencje, koncerty, akcje protestacyjne i inne wewnętrzne wykorzystania, choćby z udziałem mediów, także przez struktury regionalne, branżowe, zakładowe i międzyzakładowe pozwanego;

2. oddala pozew w pozostałym zakresie;

3. ustala, że powodowi wzajemnemu (...) Związkowi Zawodowemu (...) z siedzibą w G. przysługują majątkowe prawa autorskie do znaku graficznego (...) autorstwa J. J. na następujących polach eksploatacji:

a. wytwarzanie, utrwalanie, zwielokrotnianie dowolną techniką egzemplarzy znaku graficznego (...), w tym przykładowo techniką drukarską, reprograficzną, zapisu magnetycznego, techniką cyfrową, informatyczną, monochromatyczną, wprowadzanie do pamięci komputera i każdą inną metodą znaną w dniu (...),

b. wprowadzanie do obrotu w dowolnej formie, w tym użyczenie lub najem – bez ograniczenia w zakresie liczby egzemplarzy oraz rodzaju nośnika,

c. w zakresie rozpowszechniania w inny sposób niż określony w podpunkcie b. poprzez między innymi publiczne wykonywanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie oraz nadawanie i reemitowanie telewizyjne za pośrednictwem stacji naziemnych lub satelity oraz sieci przewodowej lub bezprzewodowej, a także publiczne udostępnianie w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym,

na terytorium Polski i całego świata przez okres trwania ochrony prawno – autorskiej;

4. nakazuje pozwanemu wzajemnemu J. J. zaniechania udzielania licencji i innego rodzaju zezwoleń na wykonywanie i korzystanie z autorskich praw majątkowych do znaku graficznego (...) na następujących polach eksploatacji:

a. wytwarzanie, utrwalanie, zwielokrotnianie dowolną techniką egzemplarzy znaku graficznego (...), w tym przykładowo techniką drukarską, reprograficzną, zapisu magnetycznego, techniką cyfrową, informatyczną, monochromatyczną, wprowadzanie do pamięci komputera i każdą inną metodą znaną w dniu (...),

b. wprowadzanie do obrotu w dowolnej formie, w tym użyczenie lub najem,

c. w zakresie rozpowszechniania w inny sposób niż określony w podpunkcie b. poprzez między innymi publiczne wykonywanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie oraz nadawanie i reemitowanie telewizyjne za pośrednictwem stacji naziemnych lub satelity oraz sieci przewodowej lub bezprzewodowej, a także publiczne udostępnianie w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym,

na terytorium Polski i całego świata przez okres trwania ochrony prawno – autorskiej;

5. oddala pozew wzajemny w pozostałym zakresie;

6. znosi koszty procesu wzajemnie między stronami.

Sygn. akt XVII GW 34/22

UZASADNIENIE

Powód J. J. pozwem z 23 lutego 2022 r. (data stempla pocztowego) skierowanym przeciwko (...) Związkowi Zawodowemu (...) z siedzibą w G. domagał się ustalenia – w trybie art. 189 k.p.c. – że całość majątkowych praw autorskich do znaku graficznego (...), jako utworu plastycznego, przysługuje wyłącznie powodowi. Powód wniósł również o ustalenie, że jest wyłącznie uprawnionym do zezwalania na wykonywanie praw zależnych do tego utworu w zakresie innym niż wykonywanie praw zależnych w ramach działalności statutowej pozwanego. J. J. wniósł również o ustalenie, że na podstawie umowy zawartej pomiędzy nim a pozwanym w dniu (...) udzielił pozwanemu licencji niewyłącznej do korzystania ze znaku (...). Ostatnim roszczeniem objętym tym pozwem było roszczenie o ustalenie, że całość majątkowych praw autorskich do liternictwa (kroju pisma), zwanego (...), przysługuje wyłącznie jemu.

Uzasadniając swe roszczenia powód wskazał, że jest autorem znaku graficznego (...), który stworzył w (...) w Stoczni (...). Natomiast w dniu (...) zawarł z pozwanym umowę, w której uregulowane zostały sposoby korzystania ze znaku (...). Powód twierdził również, że jest to jedyna umowa dotycząca tego znaku zawarta między stronami. Wcześniej – według powoda – korzystanie przez pozwanego z tego znaku odbywało się bezumownie.

Analizując treść umowy z (...) powód twierdził, że nie zawiera on żadnych postanowień o przeniesieniu autorskich praw majątkowych do znaku na pozwanego. Według niego, mimo że w umowie kilkakrotnie znajduje się odwołanie do przekazania tych praw pozwanemu, to nigdzie (ani w preambule, ani w pozostałej części umowy) nie wskazano, kiedy i w jakiej formie miałyby dojść do przekazania praw autorskich pozwanemu przez powoda, czy do zawarcia między stronami umowy o przeniesieniu autorskich praw majątkowych.

Dalej powód argumentował, że zawierając umowę z (...) strony zdawały sobie sprawę, że wcześniej nie została zawarta jakakolwiek umowa regulująca kwestię korzystania ze znaku (...), ani przenosząca majątkowe prawa autorskie na pozwanego.

Powód przyznał w uzasadnieniu pozwu, że w dalszym ciągu wykonuje prawa zależne do znaku (...), czego przykładem są m.in. projekty pomników (...) w B. oraz w W., czy znak graficzny (...). Tymczasem pozwany kwestionuje zarówno prawo powoda do wykonywania praw zależnych do znaku, jak również korzystanie przez powoda z liternictwa zwanego (...).

Z drugiej strony – argumentował powód – pozwany udziela licencji do znaku (...) osobom trzecim, czego skutkiem jest masowa sprzedaż produktów z utrwalonym znakiem (...), czy emisja przez Narodowy Bank Polski monety pięćsetzłotowej i banknotu dwudziestozłotowego z tym znakiem.

Przechodząc do analizy tak przedstawionego stanu faktycznego powód twierdził, że w pierwszej kolejności należy uznać, iż z treści umowy zawartej (...) między stronami wynika, że strony tej umowy potwierdziły jedynie uprzednie przeniesienie autorskich praw majątkowych do znaku (...) z powoda na pozwanego, a nie dokonały tego przeniesienia w tej umowie. Ponieważ jednak – jak twierdził powód – uprzednio w rzeczywistości nie doszło do zawarcia jakiegokolwiek umowy, na mocy której faktycznie powód przeniósłby na pozwanego autorskie prawa majątkowe do tego znaku, dlatego też oświadczenia wiedzy zawarte w umowie z (...) potwierdzały fakty nieistniejące, a więc nieprawdziwe.

Natomiast analizowana umowa – według powoda – uregulowała zasady korzystania przez strony z praw zależnych do znaku graficznego (...). Zgodnie bowiem z jej art. 1.4 powód zezwolił pozwanemu „na wykonywanie zależnych praw autorskich w zakresie – tylko i wyłącznie – jego działalności statutowej [...]”. Z kolei powód – zgodnie z art. 1.6 umowy – „zachowuje wyłączne prawo zezwalania na wykonywanie zależnego prawa autorskiego w tym zakresie niż mowa w art. 1.4 Umowy”. Powód twierdził, że z zapisów umowy wynikało, iż pozwany uzyskał uprawnienie w zakresie wykonywania praw zależnych do znaku (...), jednak tylko w ograniczonym zakresie – jedynie w ramach działalności statutowej. Powód, jego zdaniem, udzielił pozwanemu w tym zakresie licencji. Natomiast wyłączne uprawnienie do zezwalania na wykonywanie praw zależnych w pozostałym zakresie pozostało przy powodzie.

Podsumowując tę część wyводу powód stwierdził, że umową z (...) udzielił pozwanemu jedynie licencji niewyłącznej na korzystanie ze znaku (...).

W dalszej części uzasadnienia pozwu J. J. przekonywał, że typografia (krój pisma) może podlegać ochronie na gruncie Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (j.t. Dz.U. z 2022 r., poz. 2509; dalej: „prawo autorskie” lub „pr. aut.”). Zdaniem powoda, skoro utworem pierwotnym był znak graficzny (...), to każdą inną literę w formie komplementarnej, spójnej stylistycznie z formą liter użytych w tym znaku graficznym należy na gruncie prawa autorskiego kwalifikować jako jego opracowanie. Powód argumentował, że skoro w swej dotychczasowej działalności twórczej stworzył szereg innych liter alfabetu w formie nazywanej popularnie (...), a jednocześnie jest jedynym podmiotem uprawnionym do wykonywania praw zależnych do znaku graficznego (...), to jest wyłącznie uprawniony z tytułu praw autorskich w zakresie liternictwa zwanego (...). Tego stwierdzenia nie zmienia – w ocenie powoda – fakt, iż w art. 1.4 umowy z (...) ustalono, że pozwany ma swobodę w wykorzystywaniu w zakresie działalności statutowej liternictwa (...). Zdaniem powoda, takie postanowienie umowy należy rozumieć jako udzielenie licencji niewyłącznej w tym zakresie.

Powód przedstawił w uzasadnieniu swego pozwu również argumentację przemawiającą za przyjęciem, iż istnieje obiektywny interes prawny w złożeniu tego pozwu. Wskazał przy tym, iż zgodnie z art. 189 k.p.c. interes prawny w żądaniu ustalenia przez sąd istnienia prawa lub stosunku prawnego, jest niezbędną przesłanką, od badania której sąd rozpoczyna analizę zasadności zgłoszonego roszczenia. Zdaniem powoda wyrok ustalający komu przysługują majątkowe prawa autorskie do znaku graficznego (...), jak również w jakim zakresie przysługują powodowi prawa zależne, w tym do opracowań tego znaku w postaci innych liter alfabetu w formie kroju pisma (liternictwa), nazywanego (...), ma kluczowe znaczenie nie tylko w relacjach między stronami, ale także w relacjach z osobami trzecimi zainteresowanymi korzystaniem z przedmiotowych praw.

W odpowiedzi na pozew (...) **Związek Zawodowy (...) z siedzibą w G.** domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jednocześnie, wraz z odpowiedzią na pozew, strona pozwana złożyła pozew wzajemny, w którym domagała się ustalenia, że nabyła wszelkie majątkowe prawa autorskie do znaku graficznego (...), jako utworu plastycznego autorstwa J. J., znane na dzień (...), nakazania pozwanemu wzajemnemu J. J. zaniechania udzielania licencji i innego rodzaju zezwoleń na wykonywanie i korzystanie z autorskich praw majątkowych do tego znaku na wszelkich

polach eksploatacji, a także nakazania zaniechania przez pozwanego wzajemnego wykonywania zależnego prawa autorskiego do znaku graficznego (...), bez wcześniejszego uzyskania zgody powoda wzajemnego na takie działanie. W ramach pozwu wzajemnego (...) domagał się również nakazania pozwanemu wzajemnego złożenia oświadczenia o następującej treści:

„Ja, J. J. autor znaku graficznego(...) niniejszym oświadczam, że pełnia autorskich praw majątkowych do tego znaku została nabyta w dniu (...) roku przez (...) Związek Zawodowy (...) z siedzibą w G., na podstawie zawartej pomiędzy stronami umowy o przeniesieniu autorskich praw majątkowych.

Niniejszej oświadczenie składane jest w wykonaniu wyroku sądowego.

J. J.”

1. w formie ogłoszenia prasowego, opublikowanego w tygodniku (...) na stronie od 2 do 4, wybranej przez pozwanego wzajemnego

a. o treści jak wyżej, zatytułowanego „Oświadczenie” (tytuł pogrubioną czarną czcionką kroju V., o rozmiarze 16 pkt, wyśrodkowany),

b. w wytłuszczonej wyraźnej ramce, z zachowaniem widocznego marginesu pomiędzy tekstem a ramką na białym tle,

c. sporządzonego czarną czcionką kroju A. o rozmiarze 14 pkt,

d. z zastosowaniem widocznego odstępu między wierszami,

e. bez jakichkolwiek komentarzy, uzupełnień, czy odniesień się do treści na tej samej i sąsiednich stronach,

f. bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia, względnie zaznaczających dystans do jego treści lub formy

2. w formie ogłoszenia prasowego, opublikowanego na stronie głównej portalu internetowego (...)

a. nieprzerwanie przez 14 dni,

b. o treści jak wyżej, zatytułowanego „Oświadczenie” (tytuł pogrubioną czarną czcionką kroju V., o rozmiarze 16 pkt, wyśrodkowany),

c. w wytłuszczonej wyraźnej ramce, z zachowaniem widocznego marginesu pomiędzy tekstem a ramką na białym tle,

d. sporządzonego czarną czcionką kroju A. o rozmiarze 14 pkt,

e. z zastosowaniem widocznego odstępu między wierszami,

f. bez jakichkolwiek komentarzy, uzupełnień, czy odniesień się do treści na tej samej i sąsiednich stronach,

g. bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia, względnie zaznaczających dystans do jego treści lub formy,

przy czym pozwany wzajemnie obowiązek ten winien wykonać na swój koszt, w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Jako roszczenie ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia powyższych roszczeń, pozwany domagał się ustalenia, że nabył w dniu (...) autorskie prawa majątkowe do znaku graficznego (...), jako utworu plastycznego autorstwa J. J., na polach eksploatacji i w zakresie określonym umową z dnia (...) nr (...) zawartą pomiędzy J. J. a (...) Związkiem Zawodowym (...) z siedzibą w G., tj.

- a. w zakresie utrwalania i zwielokrotniania znaku: wytwarzanie, utrwalanie, zwielokrotnianie dowolną techniką egzemplarzy znaku, w tym przykładowo techniką drukarską, reprograficzną, zapisu magnetycznego, technika cyfrową, informatyczną, monochromatyczną, wprowadzanie do pamięci komputera i każdą inną metodą znaną w dniu podpisania umowy z (...)
- b. w zakresie obrotu oryginałem, egzemplarzami znaku, na których znak utrwalono: wprowadzanie do obrotu w dowolnej formie, w tym użyczenie lub najem – bez ograniczenia w zakresie liczby egzemplarzy oraz rodzaju nośnika,
- c. w zakresie rozpowszechniania znaku w sposób inny niż określono w lit. b: w tym publiczne wykonanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie oraz nadawanie i reemitowanie telewizyjne za pośrednictwem stacji naziemnych lub satelity oraz sieci przewodowej lub bezprzewodowej, a także publiczne udostępnianie w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym,

w następującym zakresie:

1. terytorialnie: na terytorium Polski i całego świata,
2. czasowo: na czas trwania ochrony prawno-autorskiej.

Kolejnym roszczeniem powoda wzajemnego (także sformułowane jako roszczenie ewentualne) było żądanie nakazania pozwanemu wzajemnemu zaniechania udzielania licencji i innego rodzaju zezwoleń na wykonywanie i korzystanie z autorskich praw majątkowych do znaku graficznego (...) w zakresie, w jakim te autorskie prawa majątkowe przysługują powodowi wzajemnemu na podstawie umowy z (...), tj.

- a. w zakresie utrwalania i zwielokrotniania znaku: wytwarzanie, utrwalanie, zwielokrotnianie dowolną techniką egzemplarzy znaku, w tym przykładowo techniką drukarską, reprograficzną, zapisu magnetycznego, technika cyfrową, informatyczną, monochromatyczną, wprowadzanie do pamięci komputera i każdą inną metodą znaną w dniu podpisania umowy z (...)
- b. w zakresie obrotu oryginałem, egzemplarzami znaku, na których znak utrwalono: wprowadzanie do obrotu w dowolnej formie, w tym użyczenie lub najem – bez ograniczenia w zakresie liczby egzemplarzy oraz rodzaju nośnika,
- c. w zakresie rozpowszechniania znaku w sposób inny niż określono w lit. b: w tym publiczne wykonanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie oraz nadawanie i reemitowanie telewizyjne za pośrednictwem stacji naziemnych lub satelity oraz sieci przewodowej lub bezprzewodowej, a także publiczne udostępnianie w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym,

w następującym zakresie:

1. terytorialnie: na terytorium Polski i całego świata,
2. czasowo: na czas trwania ochrony prawno-autorskiej,

a także nakazania zaniechania wyrażania przez J. J. zgody na wykonywanie zależnego prawa autorskiego do znaku graficznego (...), bez wcześniejszego uzyskania zgody powoda wzajemnego na takie działania.

(...) z siedzibą w G. domagał się również nakazania pozwanemu wzajemnemu J. J. złożenia oświadczenia o następującej treści:

„Ja, J. J. autor znaku graficznego (...)” niniejszym oświadczam, że w dniu (...) roku autorskie prawa majątkowe do tego znaku zostały przeze mnie przeniesione na rzecz (...) Związku Zawodowego (...) z siedzibą wG., na podstawie zawartej pomiędzy stronami tego dnia umowy o przeniesieniu autorskich praw majątkowych, na następujących polach eksploatacji:

1. w zakresie utrwalania i zwielokrotniania Znaku: wytwarzanie, utrwalanie, zwielokrotnianie dowolną techniką egzemplarzy znaku, w tym przykładowo techniką drukarską, reprograficzną, zapisu magnetycznego, technika cyfrową, informatyczną, monochromatyczną, wprowadzanie do pamięci komputera i każdą inną metodą znaną w dniu podpisania umowy z (...).
2. w zakresie obrotu oryginałem, egzemplarzami Znaku, na których Znak utrwalono: wprowadzanie do obrotu w dowolnej formie, w tym użyczenie lub najem – bez ograniczenia w zakresie liczby egzemplarzy oraz rodzaju nośnika,
3. w zakresie rozpowszechniania Znaku w sposób inny niż określono w lit. b: w tym publiczne wykonanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie oraz nadawanie i reemitowanie telewizyjne za pośrednictwem stacji naziemnych lub satelity oraz sieci przewodowej lub bezprzewodowej, a także publiczne udostępnianie w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym.

W następującym zakresie:

1. terytorialnie: na terytorium Polski i całego świata;
2. czasowo: na czas trwania ochrony prawno-autorskiej;

Majątkowe prawa autorskie do Znaku przysługują (...) w zakresie korzystania ze Znaku i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji znanych pod względem technicznym i ekonomicznym w dniu podpisania umowy z (...)

Niniejsze oświadczenie składane jest w wykonaniu wyroku sądowego.

J. J.”

1. w formie ogłoszenia prasowego, opublikowanego w tygodniku (...) na stronie od 2 do 4, wybranej przez pozwanego wzajemnego
 - a. o treści jak wyżej, zatytułowanego „Oświadczenie” (tytuł pogrubioną czarną czcionką kroju V., o rozmiarze 16 pkt, wyśrodkowany),
 - b. w wytłuszczonej wyraźnej ramce, z zachowaniem widocznego marginesu pomiędzy tekstem a ramką na białym tle,
 - c. sporządzonego czarną czcionką kroju A. o rozmiarze 14 pkt,
 - d. z zastosowaniem widocznego odstępu między wierszami,
 - e. bez jakichkolwiek komentarzy, uzupełnień, czy odniesień się do treści na tej samej i sąsiednich stronach,
 - f. bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia, względnie zaznaczających dystans do jego treści lub formy
2. w formie ogłoszenia prasowego, opublikowanego na stronie głównej portalu internetowego (...)
 - a. nieprzerwanie przez 14 dni,
 - b. o treści jak wyżej, zatytułowanego „Oświadczenie” (tytuł pogrubioną czarną czcionką kroju V., o rozmiarze 16 pkt, wyśrodkowany),
 - c. w wytłuszczonej wyraźnej ramce, z zachowaniem widocznego marginesu pomiędzy tekstem a ramką na białym tle,
 - d. sporządzonego czarną czcionką kroju A. o rozmiarze 14 pkt,
 - e. z zastosowaniem widocznego odstępu między wierszami,

- f. bez jakichkolwiek komentarzy, uzupełnień, czy odniesień się do treści na tej samej i sąsiednich stronach,
 - g. bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia, względnie zaznaczających dystans do jego treści lub formy,
- przy czym pozwany wzajemnie obowiązek ten winien wykonać na swój koszt, w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku.

W każdym przypadku (...) z siedzibą w G. domagał się zasądzenia od powoda (pозwanego wzajemnego) kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wynikających z pozwu wzajemnego według norm przypisanych.

W obszernym uzasadnieniu odpowiedzi na pozew oraz pozwu wzajemnego (...) wyraził pogląd, że strony skutecznie zawarły umowę o przeniesieniu całości autorskich praw majątkowych do znaku graficznego (...) w dniu (...). Według pozwanego umowa ta, wobec faktu, iż została zawarta pod rządami Ustawy z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim, a jednocześnie w czasie obowiązywania obecnego Kodeksu cywilnego, nie wymagała formy pisemnej pod rygorem nieważności (a jedynie dla celów dowodowych). Umowa ta przeniosła skutecznie na pozwanego całość autorskich praw majątkowych, również na przyszłych, nieznanych jeszcze w chwili zawarcia umowy polach eksploatacji na podstawie ogólnej dyspozycji rozporządzającej, gdyż Ustawa z 1952 r. nie znała pojęcia pól eksploatacji.

Pozwany Związek argumentował dalej, że powód przez wiele dziesięcioleci wielokrotnie składał oświadczenia potwierdzające zawarcie między stronami umowy o przeniesieniu autorskich praw majątkowych do znaku (...). Powód – według twierdzeń pozwanego – przez wiele lat nie podejmował żadnych działań przeciwko manifestowaniu przez pozwanego jego majątkowych uprawnień do tego znaku. Dopiero ostatnio zaczął twierdzić, że przysługują mu autorskie prawa majątkowe. W ocenie pozwanego takie zachowanie powoda jest sprzeczne z zasadą *venire contra factum proprium nemine licet* i jako takie nie zasługuje na ochronę prawną.

Zdaniem (...), nawet jeśliby uznać, że na podstawie umowy z (...). nie doszło do skutecznego przeniesienia autorskich praw majątkowych do znaku (...) z powoda na pozwanego, to i tak do transferu tych praw doszło najpóźniej na podstawie umowy z (...), gdyż – wbrew twierdzeniom powoda – zawarte w tej umowie oświadczenia dotyczące przeniesienia autorskich praw majątkowych do znaku nie są wyłącznie oświadczeniami wiedzy, ale zawierają również częśćkę wolicjonalną, a w konsekwencji mają mieszany charakter.

Według pozwanego powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia zakresu przysługujących mu praw zależnych do znaku, bowiem nie istnieje w tym zakresie żaden konkretny stan niepewności prawnej wymagający udzielenia powodowi ochrony prawnej.

Odnosząc się do roszczenia powoda dotyczącego specyficznego kroju pisma zwanego (...) pozwany Związek Zawodowy twierdził, że(...) nie może stanowić odrębnego przedmiotu ochrony prawnoautorskiej. Nie spełnia bowiem – w ocenie strony pozwanej – kryteriów uznania za samodzielny utwór lub utwór zależny. Pozwany argumentował bowiem, że charakterystyczny styl autora, maniera, kolory, liternictwo itd. nie może podlegać samodzielnej ochronie, w oderwaniu od indywidualnego przejawu twórczości, jakim jest konkretny utwór.

Z kolei uzasadniając swój pozew wzajemny (...) twierdził, że posiada on interes prawny w dochodzeniu ustalenia, że nabył autorskie prawa majątkowe do znaku (...), z uwagi na istniejący stan zagrożenia i niepewności prawnej wywołanej przez powoda.

Pozwany twierdził również, że w pełni uzasadnione są jego roszczenia zakazowe, gdyż powód – zdaniem pozwanego – uzurpuje sobie m.in. prawo do udzielania licencji osobom trzecim. Na tej samej podstawie oparta jest również zasadność roszczenia o zobowiązanie powoda do złożenia oświadczenia w formie ogłoszenia prasowego w przedmiocie ustalenia przejścia na pozwanego autorskich praw majątkowych.

Pozwany argumentował ponadto, że wykonywanie przez powoda niemal dowolnie autorskich praw do znaku (...), w tym praw zależnych, bez zgody pozwanego, stanowi bezprawne naruszenie dóbr osobistych pozwanego w postaci prawa do oznaczenia (nazwy) osoby prawnej i znaku graficznego identyfikującego pozwanego. Te dobra osobiste podlegają ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 43 k.c. i w realiach niniejszej sprawy, według pozwanego, konieczne jest nadanie pierwszeństwa prawom pozwanego do decydowania o sposobie wykorzystywania jego oznaczenia.

Odpowiadając na pozew wzajemny pozwany wzajemny J. J. domagał się oddalenia w całości zarówno roszczeń głównych z pozwu wzajemnego, jak również zawartych w nim roszczeń ewentualnych. Podtrzymał jednocześnie w całości dotychczas zaprezentowane stanowisko w sprawie.

Uzasadniając swe stanowisko procesowe powód zgodził się z twierdzeniem strony pozwanej, iż konieczne jest jednoznaczne rozstrzygnięcie przez Sąd jaki jest zakres autorskich praw majątkowych do znaku graficznego (...) przysługujących stronom niniejszego postępowania. Zaprzeczył przy tym, aby pozwany nabył wszelkie prawa do tego znaku. Zdaniem powoda nie doszło do przeniesienia na pozwanego autorskich praw majątkowych w dniu (...) Nawet jednak, gdyby uznać, że tego dnia przeniesione zostały na pozwanego autorskie prawa majątkowe, to – argumentował powód – przeniesienie to mogło dotyczyć wyłącznie sposobów korzystania znanych w chwili zawarcia umowy oraz nie mogło obejmować korzystania z opracowań.

W ocenie powoda bezpodstawne były również roszczenia zakazowe zawarte w pozwie wzajemnym. Po pierwsze, twierdził powód, brak jest podstaw do obaw strony pozwanej o to, że powód mógłby w przyszłości dopuścić się jakichś niedozwolonych działań polegających na udzielaniu licencji lub innego rodzaju zezwoleń na korzystanie ze znaku graficznego (...). Zdaniem powoda taką możliwość wyklucza złożenie przez niego pozwu, który zainicjował niniejsze postępowanie.

Po drugie, powód stoi na stanowisku, że udzielenie licencji – nawet jeśli przez osobę nieuprawnioną – samo w sobie nie narusza niczyich autorskich praw majątkowych. Nie jest bowiem korzystaniem z utworu. Zgodnie z zasadą, że nikt nie może przenieść więcej praw, niż sam posiada, jeśli osoba nieuprawniona udzieli licencji na korzystanie z utworu, to w rzeczywistości nie naruszy niczyich autorskich praw majątkowych, gdyż nie dochodzi do rozporządzenia żadnym prawem, a ewentualna odpowiedzialność za takie działanie może być rozpatrywana wyłącznie na gruncie odpowiedzialności obligacyjnej lub odpowiedzialności za wady prawne, ale tylko między stronami takiej wadliwej umowy.

Powód twierdził dalej, że nie dopuścił się również naruszenia przepisów o ochronie znaków towarowych, gdyż nie dopuścił się ani używania znaku towarowego w sposób zarobkowy lub zawodowy, ani nie używał znaku towarowego w obrocie handlowym, w odniesieniu do towarów lub usług.

Odnosząc się do wyrażonego w pozwie wzajemnym roszczenia o zakazanie powodowi korzystania z praw zależnych do znaku graficznego (...) bez zgody pozwanego powód zakwestionował zasadność tego roszczenia. Argumentował, że brak jest podstaw prawnych do formułowania z góry zakazu korzystania z opracowań w obawie przed ewentualnymi naruszeniami dóbr osobistych pozwanego.

Co się zaś tyczy roszczenia o nakazanie złożenia przez powoda oświadczenia o treści i w formie wskazanych w pozwie wzajemnym, to powód zwrócił uwagę, że – jego zdaniem – brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych do formułowania takiego roszczenia. Pozwany Związek Zawodowy w pozwie wzajemnym nie zgłosił bowiem żądania usunięcia skutków naruszenia przysługujących mu praw autorskich, ale ustalenia treści tych praw. W konsekwencji brak jest podstaw do zastosowania w sprawie niniejszej art. 79 ust 2 pr. aut., które jest uprawnieniem akcesoryjnym wobec uprawnień zawartych w ustępie 1 tego artykułu i dotyczy przypadków naruszenia praw autorskich.

Odnosząc się natomiast do podniesionych w uzasadnieniu pozwu wzajemnego twierdzeń pozwanego odnośnie przeniesienia autorskich praw majątkowych do znaku graficznego (...), powód wskazał, że nie mogło dojść do przejścia

tych praw na pozwanego w dniu 20 sierpnia 1980 r., gdyż wówczas pozwany jeszcze nie istniał, a w konsekwencji nie mógł być podmiotem praw i obowiązków. Zdaniem powoda również w dniu (...) r. nie doszło do przeniesienia autorskich praw majątkowych na pozwanego mimo, że wówczas obowiązująca Ustawa o prawie autorskim z 1952 r. ani nie wymagała zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności tej czynności prawnej, ani nie znała pojęcia pól eksploatacji (a w konsekwencji nie wymagała ich wskazania w takiej umowie). Tym niemniej, argumentował powód, nie mogło wówczas dojść do przeniesienia majątkowych praw autorskich do przedmiotowego znaku graficznego, gdyż polskie prawo nie przewiduje możliwości przeniesienia prawa *inter vivos* jednostronną czynnością prawną (poza konkursem uregulowanym w art. 921 § 3 k.c.). Nie doszło wówczas, w ocenie powoda, do zawarcia umowy także w sposób dorozumiany, czego dowodem miało być – jak twierdził pozwany – pisemne oświadczenie powoda datowane na (...) r. Powód przyznał przy tym, że strony prowadziły wówczas negocjacje, których efektem było zawarcie umowy z Funduszem (...) sp. z o.o. oraz sporządzenie przez powoda – podyktowanego mu w trakcie spotkania – oświadczenia. Zdaniem powoda, ani wówczas, ani później nie doszło jednak do zawarcia umowy dotyczącej zasad korzystania przez pozwanego ze znaku graficznego (...); nie doszło bowiem do uzgodnienia wszystkich przedmiotowo istotnych postanowień takiej umowy, w szczególności wynagrodzenia powoda. Nigdy natomiast nie wchodziło w grę przekazanie pozwanemu majątkowych praw autorskich do znaku pod tytułem darmym. Nawet jednak, gdyby przyjąć taką możliwość, to umowa taka byłaby darowizną i jako ta, zgodnie z treścią art. 890 § 1 k.c., musiałaby mieć formę aktu notarialnego. Nie mogło przy tym – argumentował dalej powód – dojść do konwalidacji braku formy aktu notarialnego, o której mowa w zdaniu drugim art. 890 § 1 k.c., gdyż umowa ta nie obejmowała w ogóle świadczenia, które mogłoby zostać spełnione.

Według powoda nie sposób również uznać, jak czyni to pozwany w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, że umowa z (...) stanowiła w rzeczywistości ugodę. O ugodzie może być mowa wówczas, gdy strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie, albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Tymczasem, twierdził powód, w umowie z (...) r. pozwany nie czyni żadnych ustępstw na jego rzecz. Umowa ta, w zamierzeniu powoda, miała na celu ustalenie zasad korzystania ze znaku (...) przez pozwanego, zaspokojenie roszczeń powoda w zakresie odszkodowania za naruszenie części przysługujących mu praw oraz ustalenie zasad współdziałania stron w przyszłości. Nawet jednak, gdyby uznać przedmiotową umowę za ugodę, to – argumentował powód – byłaby ona nieważna ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem powoda, sprzeczność ta przejawiała się w rażącej dysproporcji między ugodzonymi świadczeniami, gdyż powód w zamian za przeniesienie autorskich praw majątkowych do znaku (...) nie miał otrzymać żadnego wynagrodzenia. Jedyne świadczenia pieniężne przewidziane w tej umowie były odszkodowaniem za dotychczasowe korzystanie przez pozwanego z praw zależnych, z tytułu naruszenia praw osobistych powoda oraz wynagrodzeniem za zezwolenie na wykonywanie praw zależnych w przyszłości w wąsko określonym w umowie zakresie.

Odnosząc się do podniesionego w odpowiedzi na pozew zarzutu, jakoby (...) nie mogła być przedmiotem ochrony prawnoautorskiej, powód argumentował, że nie stanowi ona przejawu stylu ani maniery autora, ale jest odrębnym dziełem – krojem pisma, tzw. fontem – i jako taka podlega ochronie. Również w orzecznictwie uznaje się krój pisma jako utwór plastyczny.

W kolejnych pismach procesowych [„Replika na odpowiedź na pozew wzajemny” pełnomocnika pozwanego z 18 lipca 2022 r. – k. 319 – 329, pismo procesowe pełnomocnika powoda z 29 sierpnia 2022 r. – k. 337 – 346, „Pismo procesowe: aktualizacja stanowiska w sprawie” pełnomocnika powoda z 9 lutego 2024 r. – k. 459 – 466 oraz „Stanowisko końcowe pozwanego (powoda wzajemnego)” z 12 lutego 2024 r. – k. 468 – 481] strony podtrzymywały swe dotychczasowe stanowiska w sprawie rozbudowując jedynie argumentację faktyczną i prawną na ich poparcie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. J., (...) (...) (...)

Powód plakat ten, w formacie A5, zaniósł na teren (...), w pierwszej kolejności K. W. i B. B.. Spotkał się aprobatą. W związku z tym, korzystając z pomocy znajomych, którzy dysponowali prasą sitodrukową, powód wykonał wiele kopii tego plakatu zarówno w formacie A5, jak i A3. Zaniósł je na teren Stoczni, gdzie były wywieszane i rozrzucone wśród strajkujących. Jednocześnie w dniu (...) powód przekazał strajkującym oryginał swego plakatu, na którym uczynił odrębną wzmiankę (...) (...) (...) (...) (...) Ponadto umieścił tam swój podpis z dodatkiem (...) oraz dwie parafy. Początkowo znak graficzny (...) funkcjonował jako symbol strajkowy, który był kolportowany w trakcie strajków.

okoliczności bezsporne

(...) Związek Zawodowy (...) został zarejestrowany przez Sąd Najwyższy w dniu (...)r. Włączenie do jego nazwy słowa (...) zaproponował w trakcie tworzenia tego Związku Zawodowego po porozumieniach (...) r. K. M.. Od samego początku swego istnienia (...) posługiwał się stworzonym przez J. J. znakiem graficznym we wszelkiego rodzaju ulotkach, plakatach, czasopismach itp. Samą nazwę (...) Związku Zawodowego (...) przeważnie zapisywano z wykorzystaniem znaku graficznego autorstwa J. J.. Również oryginał stworzonego przez autora plakatu był przechowywany w siedzibie tego Związku Zawodowego (obecnie znajduje się w pokoju przewodniczącego Zarządu Regionu G.).

Następnie, na skutek wejścia w życie z dniem 11 października 1982 r. Ustawy z dnia 8 października 1982 r. o związkach zawodowych, rejestracja (...) utraciła moc prawną. Związek jednak kontynuował swą działalność „w podziemiu”. Wówczas także posługiwał się znakiem graficznym stworzonym przez J. J. na wszelkiego rodzaju ulotkach, plakatach, biuletynach i innego rodzaju wydawnictwach podziemnych.

Ponownie został zarejestrowany (...) r. przez Sąd Wojewódzki w Warszawie i od tej pory do chwili obecnej posiada osobowość prawną. Również po ponownej rejestracji posługiwał się tym samym znakiem graficznym.

okoliczności bezsporne

Znak graficzny (...) był również wykorzystywany bez jakiegokolwiek podstawy prawnej przez wiele innych podmiotów zarówno w celach komercyjnych, jak i niekomercyjnych. Był przy tym przekształcany, modyfikowany, uzupełniany o różne dodatkowe elementy.

Powód, przebywający od czasu stanu wojennego za granicą, wiedząc o tych przeróbkach, zniekształceniach stworzonego przez niego znaku graficznego, w 1990 r. spotkał się z przedstawicielami (...) w celu ustalenia jakichś zasad współdziałania dla ochrony integralności i zgodności z pierwotną formą stworzonego przez niego znaku. W trakcie tego spotkania nie udało się jednak wypracować wspólnego stanowiska.

okoliczności bezsporne

Dopiero w 1991 r. doszło do ponownego spotkania między powodem a – tym razem – E. Ś., który był wówczas członkiem prezydium zarządu Regionu G. (...). E. Ś. rozmowy te prowadził na polecenie przewodniczącego zarządu Regionu G., B. B. i miały one na celu uregulowanie praw do znaku graficznego (...) oraz ustalenie zasad współdziałania przy ochronie tego znaku przed nieuprawnionym jego wykorzystywaniem przez inne podmioty.

W tym samym czasie powód prowadził rozmowy z przedstawicielami Funduszu (...) sp. z o.o. z siedzibą w G..

Fundusz (...) był jednoosobową spółką z ograniczoną odpowiedzialnością założoną przez Komisję Krajową (...) w celu prowadzenia działalności gospodarczej, z której zysk byłby przeznaczony na pokrycie kosztów działalności statutowej Związku Zawodowego. Początkowo nie został określony żaden konkretny przedmiot działalności tej spółki. Dopiero po jej utworzeniu poszukiwała ona możliwych obszarów działalności. Dzięki kontaktom, jakie posiadali działacze (...) w Stanach Zjednoczonych, nawiązano współpracę z Amerykaninem polskiego pochodzenia D. C. i rozpoczęto prace nad utworzeniem banku. Ponieważ w firmie tego banku miałyby się znaleźć nazwa (...), amerykańska strona nalegała na uregulowanie praw (...) do tego znaku graficznego.

okoliczności bezsporne

W konsekwencji prowadzonych rozmów, a jednocześnie wobec jednoznacznego stanowiska Związku Zawodowego, że nie jest skłonny zapłacić J. J. jakichkolwiek kwot z tytułu przekazania autorskich praw majątkowych do przedmiotowego znaku graficznego, ustalono, że powód przenieś na rzecz (...) majątkowe prawa autorskie do znaku graficznego (...), a jednocześnie wynagrodzenie z tego tytułu zostanie mu wypłacone przez Fundusz (...).

dowody: zeznania świadka A. S. – k. 403 – 403v.; zeznania świadka E. Ś. – k. 404 – 404v.; zeznania świadka J. L. – k. 404v. – 405; zeznania świadka J. Ś. – k. 440v. – 441; zeznania świadka B. K. – k. 448 – 449;

Mając na uwadze powyższe ustalenia powód w dniu (...) r. złożył wobec przedstawiciela (...) napisane odrębnie oświadczenie, w którym na wstępie potwierdził, że w dniu (...) w G. przekazał na rzecz (...) Związku Zawodowego (...) z siedzibą w G. prawa do użytku publicznego do stworzonego przez siebie znaku graficznego (...) zawierającego w swej treści słowo (...) pisane przy użyciu charakterystycznego liternictwa.

W dalszej części tego oświadczenia J. J. przekazał na rzecz pozwanego pełnię autorskich praw majątkowych do znaku graficznego (...), jak również zrzekł się pretensji do jakichkolwiek korzyści uzyskanych przez (...) lub jego agendy w związku z używaniem przedmiotowego znaku w okresie do dnia złożenia tego oświadczenia, jak również w przyszłości.

E. Ś. to oświadczenie przyjął do wiadomości.

Po złożeniu tego oświadczenia Komisja Krajowa (...) podjęła uchwałę zezwalającą na wykorzystanie znaku graficznego (...) przez (...) S.A.

dowód: oświadczenie z (...) r. – k. 171; zeznania świadka E. Ś. – k. 404 – 404v.; zeznania świadka A. S. – k. 403 – 403v.

Tego samego dnia, (...) r., zawarta została przez powoda J. J. umowa z Funduszem (...) sp. z o.o. z siedzibą w G..

Zgodnie z & 1. tej umowy strony zobowiązały się do niezwłocznego zawarcia umowy (zwanej dalej „umowa ostateczna”) dotyczącej współpracy w zakresie ochrony nienaruszalności znaku graficznego (...), którego twórcą jest powód, zaś autorskimi prawami majątkowymi do niego dysponuje (...). W następnym punkcie ustalono, że umowa ostateczna będzie również dotyczyła świadczenia przez J. J. na rzecz Funduszu usług konsultingowych i marketingowych w zakresie komercyjnego użycia znaku graficznego (...) na rynkach zagranicznych.

Strony uzgodniły, że wynagrodzenie, jakie Fundusz zapłaci na rzecz powoda za czynności określone w & 1. i 2. tej umowy, zostanie ustalone w umowie ostatecznej. Wynagrodzenie to miało wynosić 420.000.000,- zł (przed denominacją) płatne w sześciu miesięcznych ratach po 70.000.000,- zł poczynając od lipca 1991 r. Jednocześnie ustalono, że zarówno wysokość tego wynagrodzenia, jak i warunki jego wypłaty, nie mogą ulec zmianie w umowie ostatecznej.

Umowa ta zawierała również postanowienia dotyczące ewentualnego podziału między stronami odszkodowań od osób naruszających prawa do znaku graficznego (...) poza granicami Polski, jeśli to naruszenie rozpoczęło się przed 10 maja 1991 r. Uzgodniono również, że to wyłącznie Fundusz będzie podejmować decyzję co do działań mających na celu ochronę praw do znaku, ale będzie mógł udzielić J. J. pełnomocnictwa do prowadzenia tych działań. Natomiast odnośnie naruszeń, które będą miały miejsce po 10 maja 1991 r., ustalono, że Fundusz będzie całkowicie samodzielnie dochodził odszkodowań z tytułu tych naruszeń i samodzielnie będzie ponosił koszty i korzyści z działań tych wynikające.

W & 6. umowy J. J. udzielił adwokatowi M. G. pełnomocnictwa do ustalenia z Funduszem szczegółowych postanowień umowy ostatecznej i do podpisania tejże umowy w imieniu powoda.

okoliczności bezsporne

Mimo, że strony nigdy nie zawarły żadnej umowy regulującej zasady współpracy w zakresie ochrony nienaruszalności znaku graficznego (...), to Fundusz (...) wypłacił powodowi ustalone w umowie z (...) r. wynagrodzenie. Ani J. J., ani Fundusz nie dążyli do zawarcia takiej umowy, nie podejmowali też żadnych wspólnych, skoordynowanych działań mających na celu ochronę nienaruszalności znaku (...).

J. J. nie świadczył również Funduszowi (...) sp. z o.o. jakichkolwiek usług doradczych, marketingowych, czy konsultingowych w zakresie komercyjnego wykorzystania znaku graficznego (...) na rynkach zagranicznych, ani w zakresie oprawy plastycznej przedsięwzięć organizowanych przez Fundusz. Nigdy również nie przedstawił projektu opisującego warunki jakościowe stosowania logo (...) przez (...) (...) S.A.

dowody: zeznania świadka A. S. – k. 403 – 403v.; zeznania świadka E. Ś. – k. 404 – 404v.; zeznania świadka J. L. – k. 404v. – 405; zeznania świadka J. Ś. – k. 440v. – 441;

Jeszcze w 1990 r. Fundusz (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. zgłosił znak graficzny (...) do Urzędu Patentowego RP w charakterze znaku towarowego. W dniu 15 lutego 1992 r. Urząd Patentowy RP udzielił świadectwa ochronnego na słowno – graficzny znak towarowy (nr R. (...)) identyczny ze znakiem graficznym (...) z pierwszeństwem ochrony od 15.11.1990 r. Prawo ochronne na ten znak towarowy wygasło 15 listopada 2000 r.

okoliczności bezsporne

Przez kolejne lata powód nie kwestionował przejścia autorskich praw majątkowych do znaku graficznego (...) na pozwany Związek Zawodowy.

okoliczność bezsporna

W 2007 r. powód – reprezentowany przez adw. P. M. oraz adw. B. W. – zwrócił się do pozwanego Związku Zawodowego z propozycją uregulowania kwestii wykorzystywania przez Związek praw zależnych do znaku graficznego (...) oraz naruszania przez Związek przysługujących powodowi autorskich praw osobistych do tego znaku.

W piśmie adw. P. M. z 22 stycznia 2007 r. do adw. L. Ś., reprezentującej wówczas (...), pełnomocnik powoda przyznał, że w dniu (...) r. jego mocodawca zrzekł się przysługujących mu majątkowych praw autorskich do znaku graficznego (...), jednocześnie jednak wskazał, że obowiązująca wówczas Ustawa z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim przewidywała, że wykonywanie prawa autorskiego do opracowania cudzego utworu zależało od twórcy oryginału (art. 3 § 2) oraz, że twórca zachowuje wyłączne prawo zezwalania na wykonywanie zależnego prawa autorskiego pomimo umownego przeniesienia autorskich praw majątkowych, chyba że umowa stanowi inaczej (art. 32). W piśmie tym wskazano również na zawarcie przez J. J. umowy z Funduszem (...) sp. z o.o. w dniu (...) r. oraz na zawarte w tej umowie zobowiązanie do zawarcia umowy ostatecznej, której przedmiotem miała być współpraca stron w zakresie ochrony nienaruszalności znaku graficznego (...) oraz świadczenie przez J. J. na rzecz Funduszu usług konsultingowych i marketingowych w zakresie komercyjnego użycia znaku (...) na rynkach zagranicznych. Pełnomocnik powoda przyznał przy tym, że taka umowa ostateczna nigdy nie została zawarta, a roszczenie o jej zawarcie uległo przedawnieniu.

W kolejnym piśmie (z 19 kwietnia 2007 r.) skierowanym do adw. L. Ś. pełnomocnik powoda, tym razem adw. B. W., pogrupował przypadki naruszenia praw zależnych i osobistych do znaku (...) przysługujących powodowi. Pierwszą grupę stanowiły naruszenia dokonane bezpośrednio przez (...), a polegające na deformowaniu znaku czy tworzeniu nazw wzorowanych na znaku (...). Drugą grupę stanowiły naruszenia dokonywane przez regionalne organizacje związkowe, która to grupa miała być szczególnie liczna. Do trzeciej grupy naruszeń autor tego pisma zaliczył naruszenia dokonywane przez osoby trzecie, które uzyskały zgodę na korzystanie ze znaku. Jako przykłady takich naruszczyieli wskazano organizatorów koncertu J. M. J., który odbył się na terenie Stoczni (...) w dniu 26 sierpnia 2005 r. w ramach serii koncertowej Przestrzeń Wolności z okazji obchodów 25. rocznicy powstania (...), wydawców płyt „(...)” będącej albumem „live” zawierającym wybrane utwory J. M. J.’a z koncertu (...), czy gminy i miasta, które uzyskały zgodę (...) na wykorzystanie znaku (...) przy nazywaniu np. ulic. Ostatnią w końcu grupę

stanowiły naruszenia dokonywane przez osoby trzecie bez zgody (...). Do tej grupy pełnomocnik powoda zaliczył „pirackie” wykorzystywanie znaku na różnego rodzaju gadżetach (czapki, znaczki, flagi, zegarki itp.).

Adwokat B. W. w piśmie tym przypomniał, że (...) w swoim statucie (par. 1) zastrzega, że znak graficzny (...) stanowi jego własność i element posiadanego majątku (par. 63). Wskazał również, że statut zobowiązuje Związek Zawodowy do ochrony prawnej znaku, a jednocześnie ocenił, że Związek niedostatecznie ten znak chroni.

okoliczności bezsporne

Po stronie władz (...) nie było jednolitego stanowiska odnośnie do żądań powoda. Niektóre osoby (między innymi członek Komisji Krajowej J. L.) były przeciwne prowadzeniu jakichkolwiek negocjacji z J. J. stojąc na stanowisku, że nie ma takiej potrzeby, gdyż wszystkie prawa majątkowe do znaku (...) zostały przez Związek przejęte. Jednak ówczesny przewodniczący Komisji Krajowej J. Ś. podjął decyzję, aby wynegocjować jakieś porozumienie z powodem i dzięki temu uniknąć skandalu, jaki – w jego ocenie – byłby związany ze skierowaniem sprawy do sądu, czym mieli grozić pełnomocnicy powoda. Dlatego przystąpiono do rozmów z przedstawicielami powoda.

dowody: zeznania świadka J. L. – k. 404v. – 405; zeznania świadka M. J. – k. 405 – 405v.; zeznania świadka J. Ś. – k. 440v. – 441; zeznania przewodniczącego Komisji Krajowej (...) P. D. słuchanego w charakterze strony – k. 441v. - 442

Ostatecznie, w dniu (...), zawarta została umowa między (...) Związkiem Zawodowym (...) z siedzibą w G. (zwanym w dalszej części umowy Związkiem) a J. J. (zwanym w dalszej części umowy Autorem).

W preambule tej umowy zawarto między innym przyznanie, że J. J. jest twórcą słowno – graficznego znaku (...), natomiast Związek posiada majątkowe prawa autorskie przekazane przez Autora, z których korzysta nieprzerwanie od daty rejestracji Związku i rozporządza majątkowi prawami autorskimi do znaku. Strony potwierdziły, że uprzednio zawarły umowę o przeniesieniu autorskich praw majątkowych.

Jako cel zawarcia umowy z (...) strony wskazały:

- ustalenie zasad korzystania ze znaku (...) przez Związek, w tym przez wszystkie jego struktury (regionalne, branżowe, zakładowe, międzyzakładowe oraz inne podmioty związane ze Związkiem),
- zaspokojenie roszczeń Autora z tytułu naruszenia majątkowych praw zależnych oraz praw osobistych przysługujących mu jako twórcy znaku wobec (...) struktur Związku, spółek, fundacji, stowarzyszeń utworzonych przez Związek lub ich struktury, a także innych podmiotów niezwiązanych z (...), które popularyzowały znak i idee (...) w szczytnych celach, choćby komercyjnych,
- określenie zasad współdziałania stron umowy w zakresie przeciwdziałania naruszeniom prawa do znaku przez osoby trzecie.

W Artykule 1 (zatytułowanym „Prawa do znaku”), punkt 1.1. ustalono, że majątkowe prawa autorskie do znaku (...) przysługują Związkowi na następujących polach eksploatacji:

- w zakresie utrwalania i zwielokrotniania znaku: wytwarzanie, utrwalanie, zwielokrotnianie dowolną techniką egzemplarzy znaku, w tym przykładowo techniką drukarską, reprograficzną, zapisu magnetycznego, techniką cyfrową, informatyczną, monochromatyczną, wprowadzania do pamięci komputera i każda inną metodą znaną w dniu podpisania tej umowy,
- w zakresie obrotu oryginałem, egzemplarzami znaku, na których znak utrwalono: wprowadzanie do obrotu w dowolnej formie, w tym użyczenie lub najem – bez ograniczenia w zakresie liczby egzemplarzy oraz rodzaju nośnika,

- w zakresie rozpowszechniania znaku w sposób inny niż określony powyżej: w tym publiczne wykonanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie oraz nadanie i reemitowanie telewizyjne za pośrednictwem stacji naziemnych lub satelity oraz sieci przewodowej ulub bezprzewodowej, a także publiczne udostępnianie w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym.

W tym samym artykule (punkt 1.2.) strony ustaliły, że majątkowe prawa autorskie przysługujące Związkowi obejmują terytorium Polski i całego świata przez okres trwania ochrony prawno-autorskiej.

Co się zaś tyczy zależnych praw autorskich, to J. J. wyraził zgodę na wykonywanie zależnych praw autorskich do znaku (...) przez (...) (w tym także jego struktury regionalne, branżowe, zakładowe i międzyzakładowe) wyłącznie w zakresie jego działalności statutowej obejmującej przykładowo zjazdy, konferencje, koncerty, akcje protestacyjne i inne wewnętrzne wykorzystania, choćby z udziałem mediów. W tym zakresie strony ustaliły, że Związek będzie miał swobodę w wykorzystaniu liternictwa (...) (punkt 1.4. i 1.5.).

Natomiast – zgodnie z postanowieniem zawartym w punkcie 1.6. Artykułu 1 umowy – J. J. zachował wyłączne prawo zezwalania na wykonywanie zależnego prawa autorskiego w pozostałym zakresie.

Artykuł 2 umowy regulował korzystanie ze znaku i rozporządzanie prawami do niego. Artykuł 3 dotyczył zasad współdziałania w celu ochrony praw.

Natomiast w artykule 4 strony ustaliły, że z tytułu wynagrodzenia za dotychczasowe wykonywanie praw zależnych oraz naruszenie praw osobistych bez zgody Autora oraz za udzielenie Związkowi zezwolenia na wykonywanie autorskich praw zależnych w zakresie wskazanym w punkcie 1.4. Związek zobowiązał się zapłacić Autorowi kwotę 145.000,- zł. Kwota ta – zgodnie z postanowieniami artykułu 5 – miała być płaćana w dwóch ratach. Pierwsza rata w wysokości 72.500,- zł miała zostać zapłaćona w ciągu 7 dni od daty zawarcia umowy, z czego kwota 52.500,- zł miała zostać przelana na konto bankowe powoda, a kwota 20.000,- zł na konto pełnomocnika powoda. Druga rata, w wysokości 72.500,- zł miała zostać zapłaćona przelewem na konto bankowe powoda do dnia 15 stycznia 2008 r.

W artykule 6 J. J. złożył oświadczenie o zrzeczeniu się – wraz z wypłatą wynagrodzenia wskazanego w artykule 5 – wszelkich roszczeń z tytułu naruszeń dokonanych do chwili podpisania umowy przez Związek, podmioty powiązane organizacyjnie lub przez osoby działające na podstawie zgody udzielonej przez Związek – w zakresie przysługujących Autorowi autorskich praw zależnych do znaku (...) oraz praw osobistych, a także w przypadkach działania bez zgody Związku, gdy popularyzowały znak lub idee (...) – w zakresie przysługujących Autorowi autorskich praw zależnych oraz praw osobistych. W tym samym artykule ustalono, że uzgodnione przez strony wynagrodzenie obejmuje również zezwolenie na wykonywanie zależnych praw autorskich, o których mowa w art. 1.4. umowy, oraz na powstrzymaniu się od wykonywania autorskich praw osobistych w zakresie działalności statutowej Związku, w przypadku naruszeń nie należących do rażących naruszeń.

W punkcie 6.2. artykułu 6 J. J. wyraził zgodę na udostępnienie znaku (...) anonimowo, bez podania nazwiska Autora jako twórcy znaku.

Artykuł 7 umowy przewidywał, że umowa ma charakter poufny, a strony zobowiązały się zachować w tajemnicy jej treść.

Ostatni, artykuł 8 umowy przewidywał, że wszelkie jej zmiany i uzupełnienia wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności.

okoliczności bezsporne

W dniu 5 maja 2015 r. (...) złożyła w Urzędzie Harmonizacji Rynku Wewnętrznego (poprzedniku Urzędu Unii Europejskiej ds. Własności Intelktualnej - EUIPO) wniosek o objęcie słowno – graficznego znaku (...) ochroną jako wspólnotowego znaku towarowego. Znak ten został zarejestrowany w dniu 6 października 2015 r. pod numerem (...).

okoliczności bezsporne

W późniejszym okresie między J. J. a (...) wielokrotnie pojawiał się spór na gruncie korzystania ze znaku (...) oraz wykonywania praw zależnych do tego znaku. Zarówno (...), jak i J. J. udzielali różnym podmiotom zgody na wykonywanie praw zależnych do znaku. Również w przestrzeni publicznej (m.in. na łamach prasy tradycyjnej i elektronicznej) powód kwestionował zakres praw do znaku (...) przysługujących Związkowi, jak również Związek negował prawo J. J. do korzystania z praw zależnych do tego znaku.

okoliczności bezsporne

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszego procesu był w zdecydowanej większości bezsporny między stronami.

W tym zakresie Sąd ustalił go w oparciu o oświadczenia stron zawarte zarówno w pismach procesowych, jak również złożone ustnie na rozprawie (zarówno przez same strony, jak i ich pełnomocników). Jedynie pomocniczo wykorzystane zostały przez Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego w zakresie, który był między stronami bezsporny, przedłożone dowody z dokumentów, jak również zeznania świadków słuchanych w toku postępowania oraz zeznania powoda i przewodniczącego Komisji Krajowej pozwanego Związku Zawodowego (słuchanych w charakterze stron). Sąd wziął pod uwagę również fakty powszechnie znane (np. data i tytuł koncertu J. M. J.'a w Stoczni (...) lub płyty nagranej w trakcie tego koncertu).

Sporne między stronami były natomiast okoliczności faktyczne, które nie miały zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego procesu. W tym zakresie Sąd oparł się zarówno na przedstawionych przez strony dokumentach, a właściwie ich kopiach, co do których żadna ze stron nie podnosiła zarzutu ich niezgodności z oryginałami, a również Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania tej zgodności. Sąd, ustalając stan faktyczny w spornym zakresie, wziął pod uwagę również wszystkie zeznania świadków przesłuchanych w toku niniejszego postępowania. Wszystkim tym zeznaniom Sąd dał wiary, jednak przy uwzględnieniu tego, że świadkowie ci, będąc już osobami w podeszłym wieku, zeznawali co do wydarzeń, które miały miejsce ponad czterdzieści (...), trzydzieści (...), lub prawie dwadzieścia (wydarzenia z (...) r.) lat temu. W konsekwencji Sąd większą wagę przykładał do dowodów z dokumentów niż do pamięci świadków w przypadku, gdy zachodziła rozbieżność między zeznaniami świadków a tymi dokumentami.

Za wiarygodne uznał Sąd również w przeważającej mierze zeznania powoda J. J. słuchanego w charakterze strony. W szczególności za w pełni wiarygodne uznane zostały te zeznania odnośnie do wydarzeń z (...) i samego procesu powstawania znaku (...). Niewątpliwie powód nie tylko mógł dość dokładnie zapamiętać tamte wydarzenia, które z pewnością miały bardzo istotne znaczenie w jego życiu (podobnie jak w życiu wielu Polaków), ale na pewno wielokrotnie na przestrzeni lat relacjonował ich przebieg, podobnie jak powstawanie symbolu tamtych wydarzeń, czyli znaku (...). Również Sąd nie miał podstaw do zakwestionowania zeznań powoda dotyczących przyczyn i przebiegu spotkań z władzami (...) w roku 1990. Podobnie te wydarzenia, a w szczególności burzliwy przebieg spotkania, w którym uczestniczył ówczesny przewodniczący (...) L. W., zapamiętała świadek B. K..

Co się zaś tyczy relacji powoda o spotkaniach z przedstawicielami Funduszu (...) sp. z o.o., to w tym zakresie Sąd zachował pewną ostrożność, gdyż nie tylko zeznania powoda w tym zakresie są częściowo sprzeczne z zeznaniami świadków – uczestników tych spotkań, ale także wydają się być sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego. W pierwszej kolejności Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powoda w zakresie, w jakim twierdził, że otrzymał do podpisania dwie umowy: jedną dotyczącą zobowiązania do zawarcia w przyszłości umowy ostatecznej i drugą dotyczącą zlecenia świadczenia usług konsultingowych. Po pierwsze, przesłuchiwani w tym zakresie świadkowie, przede wszystkim A. S. (k. 403 – 403v.), który w tym czasie pełnił funkcję w zarządzie Funduszu (...) sp. z o.o. i uczestniczył w negocjacjach z powodem, oraz E. Ś. (k. 404 – 404v.), który również

uczestniczył w negocjacjach z powodem w 1991 r. na polecenie przewodniczącego zarządu Regionu G. (...) B. B., stanowczo twierdzili, że powód w dniu, w którym napisał odrębne oświadczenie datowane na (...), podpisał tylko jedną umowę z Funduszem (...). Po drugie natomiast, nielogiczne wydaje się być, aby – skoro w & 2. przedmiotowej umowie zawarto stwierdzenie, że „Umowa ostateczna będzie także dotyczyła świadczenia przez p. J. J. na rzecz Funduszu usług konsultingowych i marketingowych w zakresie komercyjnego użycia Znak na rynkach zagranicznych” – tego samego dnia zawierać właśnie taką umowę, jak to zeznał powód. Również nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego byłoby uznanie za wiarygodne zeznań powoda w zakresie, w jakim twierdził, że jedną z tych umów podpisały dwie osoby z ramienia Funduszu, a drugą – tylko jedna, mimo że obie umowy były podpisywane jednocześnie. Dużo bardziej prawdopodobne jest, że – jeśli w ogóle – doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług konsultingowych w terminie późniejszym, gdy tylko jedna osoba upoważniona do składania oświadczeń woli w imieniu Funduszu (...) sp. z o.o. była obecna. Również niewiarygodne, choć w rzeczywistości mało istotne dla rozpoznania niniejszego sporu, było to, że powód zszedł się w trakcie spotkania z (...), gdy poproszono go o napisanie odrębnego oświadczenia, którego kopia znajduje się na k. 171 akt sprawy. Z zeznań świadków, którzy uczestniczyli w tym spotkaniu, albo wiedzieli o przebiegu negocjacji z powodem w roku 1991, wynika jednoznacznie, że sporządzenie tego oświadczenia było podstawowym celem tego spotkania i warunkiem sine qua non podpisania umowy, na mocy której powód otrzymał świadczenie pieniężne. W pełni wiarygodne i zgodne z logicznym rozumowaniem i zasadami doświadczenia życiowego jest to, że z jednej strony – wobec stanowiska swojego ówczesnego przewodniczącego wyrażonego na spotkaniu z 1990 r. – (...) nie był skłonny zapłacić powodowi żadnych pieniędzy z tytułu przeniesienia majątkowych praw autorskich do znaku graficznego (...), a z drugiej strony Funduszowi (...) sp. z o.o. bardzo na oficjalnym przeniesieniu tych praw autorskich zależało wobec stanowiska amerykańskiego partnera uzależniającego możliwość zawiązania banku pod proponowaną nazwą od jednoznacznego uregulowania sytuacji prawnej tego znaku. W pełni logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest to, że ostatecznie wymyślono „transakcję wiążaną” – powód miał nieodpłatnie przenieść na Związek Zawodowy wszelkie majątkowe prawa autorskie do znaku, a Fundusz (...) miał wypłacić powodowi wynagrodzenie za fikcyjną współpracę w zakresie ochrony nienaruszalności znaku graficznego (...) oraz świadczenie fikcyjnych usług konsultingowych i marketingowych. Oczywiście przy tym było dla obu stron zawierających tę umowę, że żadna umowa ostateczna w zakresie współpracy przy ochronie nienaruszalności znaku graficznego nie zostanie zawarta, a powód nie będzie żadnych usług konsultingowych czy marketingowych świadczył na rzecz Funduszu. Za takim przebiegiem wydarzeń oraz motywami złożenia przez powoda oświadczenia i zawarcia umowy z (...) przemawiają nie tylko zeznania świadków, ale także fakt, że co prawda Fundusz wypłacił powodowi umówioną kwotę wynagrodzenia (okoliczność bezsporna), ale żadna ze stron nie wzywała drugiej do wywiązania się czy to z obowiązku zawarcia umowy przyrzeczonej, czy do świadczenia usług, o których mowa w & 2. umowy z (...). W ten sposób „pod przykrywką” rzekomego wynagrodzenia za fikcyjną współpracę i świadczenie usług w rzeczywistości doszło do zapłaty wynagrodzenia za złożenie przez powoda oświadczenia o przeniesieniu pełni autorskich praw majątkowych do znaku graficznego (...) oraz zrzeczeniu się jakichkolwiek roszczeń w związku z korzyściami uzyskiwanymi przez (...) (lub jego agendy) w związku z używaniem przedmiotowego znaku zarówno w przeszłości, jak i na przyszłość.

Jako niewiarygodne Sąd uznał – choć ponownie miało to marginalne znaczenie dla rozpoznawanej sprawy – zeznanie powoda, jakoby dopiero po latach uświadomił sobie znaczenie złożonego w dniu (...) oświadczenia. Przede wszystkim, co zeznał sam powód, był przy jego składaniu obecny reprezentujący powoda pełnomocnik, adw. G., a w konsekwencji nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego byłoby przyjęcie, że fachowy pełnomocnik nie wytłumaczył swemu klientowi znaczenie takiego oświadczenia, tym bardziej, że – jak ponownie zeznał powód – mecenas G. w żaden sposób na prośbę o napisanie tego oświadczenia nie zareagował. Poza tym, zupełnie nielogiczne byłoby przyjęcie, że powód składając takie oświadczenie, dotyczące najważniejszego w jego dorobku zawodowym utworu, nie miał świadomości co tak naprawdę robi i jakie są konsekwencje tego oświadczenia. Wbrew zeznaniom złożonym w toku obecnego procesu, powód ewidentnie przywiązywał dużą wagę do oświadczenia oraz umowy z (...) i obawiał się ich konsekwencji prawnych, skoro poprosił o pomoc nie tylko B. K., która dotychczas reprezentowała go w rozmowach z władzami (...), ale również adwokata.

Podobnie jako niewiarygodne uznał Sąd zeznania powoda co do daty podpisania umowy i oświadczenia z (...) Zeznania powoda w tym zakresie, jakoby w rzeczywistości zdarzenia te miały miejsce w (...), są sprzeczne nie tylko z zeznaniami słuchanych w toku postępowania dowodowego świadków, ale także z treścią zarówno odrębnego oświadczenia sporządzonego przez powoda, jak i umowy. O ile jeszcze można uznać za prawdopodobne, że umowa została wcześniej sporządzona pismem maszynowym i wówczas umieszczono w jej treści datę jej przygotowania, a do jej podpisania doszło w terminie późniejszym i już nie chciano jej przepisywać, to zupełnie niewiarygodne zdaje się być, że powód składając własnoręczne oświadczenie antydatował je i to jeszcze zupełnie nie wiedząc, dlaczego miałby to zrobić. Sam bowiem przyznał słuchany w charakterze strony, że nie wie, dlaczego wpisano takie daty mimo, iż spotkanie miało miejsce w lipcu. Ponownie jednak, w kontekście roszczeń zgłoszonych w niniejszym postępowaniu zarówno przez powoda, jak i powoda wzajemnego, okoliczności te mają jedynie marginalne znaczenie.

Sąd uznał natomiast za w pełni wiarygodne zeznania przewodniczącego Komisji Krajowej (...) P. D. słuchanego w charakterze strony. Zeznania te jednak nie wnoszą nic istotnego do ustalenia stanu faktycznego w zakresie mającym znaczenie dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd pominął natomiast zawnioskowany przez powoda dowód z opinii instytutu naukowego – Katedry Prawa Własności Intelektualnej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu J. w K. lub Wydziału Grafiki Akademii (...) w G. na okoliczność tego, czy krój pisma znany jako „(...)” jest utworem. Dowody w postępowaniu cywilnym przeprowadza się bowiem jedynie celem ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Tymczasem ustalenie, czy dany przejaw działalności człowieka stanowi utwór w rozumieniu Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, nie stanowi ustalenia faktu lecz jest oceną prawną, której dokonuje Sąd orzekający w danej sprawie na podstawie wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd pominął również dowód z opinii biegłego psychologa na okoliczność tego, czy powód składając pisemne oświadczenie datowane na dzień (...) miał pełną swobodę złożenia tego oświadczenia woli. Przede wszystkim ten wniosek dowodowy był spóźniony, gdyż został złożony przez pełnomocnika powoda dopiero na ostatnim terminie rozprawy, już po przeprowadzeniu wszystkich pozostałych zawnioskowanych dowodów. Tymczasem w sprawie niniejszej odbyło się posiedzenie przygotowawcze, a zgodnie z treścią art. 205⁽¹²⁾ § 1 k.p.c. strona może przytaczać twierdzenia i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej do chwili zatwierdzenia projektu planu rozprawy albo sporządzenia planu rozprawy. Twierdzenia i dowody zgłoszone po zatwierdzeniu projektu planu rozprawy albo sporządzeniu planu rozprawy podlegają pominięciu, chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynikła później. W sprawie niniejszej ani do zatwierdzenia planu rozprawy strona powodowa nie twierdziła, że nie miała pełnej swobody złożenia oświadczenia datowanego na (...), ani nie złożyła na tę okoliczność żadnych wniosków dowodowych. Również składając wniosek na rozprawie w dniu 19 stycznia 2024 r. o przeprowadzenie tego dowodu pełnomocnik powoda w żaden sposób nie uprawdopodobnił, że wcześniejsze jego powołanie nie było możliwe, albo że potrzeba jego powołania wynikła dopiero na tym terminie rozprawy.

Z kolei postanowieniem z 1 marca 2024 r. Sąd pominął zawnioskowane w piśmie procesowym pełnomocnika powoda z 2 lutego 2024 r. (k. 452 – 455) dowody z:

1. umowy zawartej w dniu (...) (...). pomiędzy Funduszem (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. a J. J.,
2. zeznań uzupełniających świadka A. S.,
3. uchwały Komisji Krajowej (...) odnośnie zezwolenia na wykorzystanie znaku (...) przez (...) Bank S.A., ewentualnie jakiegokolwiek umowy zawartej pomiędzy pozwanym a (...) Bank S.A.

Wszystkie te wnioski dowodowe były bowiem spóźnione, złożone z naruszeniem art. 205⁽¹²⁾ § 1 k.p.c. Jak zeznał powód słuchany w charakterze strony już w latach dwutysięcznych, gdy skontaktował się z mecenasem W., przekazał mu wszystkie posiadane przez siebie umowy i inne dokumenty dotyczące przedmiotowej sprawy. Nic nie stało

wobec tego na przeszkodzie, aby jeszcze przed zatwierdzeniem planu rozprawy pełnomocnik powoda, jeśli twierdził odmiennie niż strona pozwana, to znaczy uważał, że w innej dacie niż widnieje na dokumentach, zostało spisane oświadczenie i podpisana umowa z (...), przytoczył takie twierdzenie i przedstawił na tę okoliczność stosowne dowody. Znamienne przy tym, że pełnomocnik powoda, mimo że dysponował tymi dokumentami, ani razu nie wspomniał o nich w obszernym pozwie, a wręcz twierdził, że umowa z (...) jest jedyną umową dotyczącą znaku graficznego (...), a wcześniejsze korzystanie z niego przez pozwanego odbywało się bezumownie. Twierdził również, że „Pomimo wprowadzającej w błąd treści poszczególnych postanowień Umowy [z (...)r.] Strony w chwili jej zawarcia zdawały sobie sprawę, że wcześniej nie została zawarta jakakolwiek umowa regulująca kwestię korzystania z Utworu, ani przenosząca majątkowe prawa autorskie na pozwanego.” (uzasadnienie pozwu, strona 10). W tym kontekście złożenie dopiero po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego wniosku o dopuszczenie dowodu z umowy, którą pełnomocnik powoda dysponował od wielu lat, było nie tylko spóźnione, ale budzi też wątpliwości natury etycznej.

Nic nie stało również na przeszkodzie, aby pełnomocnik powoda już wówczas, gdy świadek A. S. był przesłuchiwany, zadał mu pytania dotyczące liczby i daty zawarcia umów między powodem a Funduszem (...) sp. z o.o. W końcu wówczas pełnomocnik powoda wiedział już ile tych umów zostało zawartych (dysponował ich kopiami) oraz jakie daty na nich zostały wskazane.

Spóźniony był również wniosek o zobowiązanie strony pozwanej do przedstawienia uchwały Komisji Krajowej (...) odnośnie zezwolenia na wykorzystanie znaku (...) przez (...) Bank S.A., ewentualnie jakiegokolwiek umowy zawartej pomiędzy pozwaną a (...) Bank S.A. w celu wykazania, że do podjęcia wskazanej uchwały doszło w okresie między (...) a (...), a więc jeszcze przed faktycznym podpisaniem przez powoda oświadczenia datowanego na (...), co – zdaniem pełnomocnika powoda – miało świadczyć o działaniu pozwanego w sposób naruszający zasady współzycia społecznego, polegającym na dysponowaniu prawami do spornego utworu jeszcze przed dokonaniem czynności mającej rzekomo przenieść uprawnienia na pozwanego.

Poza tym, że wszystkie trzy powyższe wnioski dowodowe były spóźnione, to nie miały one żadnego znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy, a więc miały udowodnić fakty nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny, Sąd doszedł do przekonania, że zarówno pozew J. J. skierowany przeciwko (...) Związkowi Zawodowemu (...) o ustalenie, jak również pozew wzajemny (...) przeciwko J. J. o ustalenie i nakazanie zasługują częściowo na uwzględnienie.

Przed omówieniem stanowiska Sądu odnośnie do poszczególnych zgłoszonych w niniejszym postępowaniu roszczeń należy przeanalizować, czy w ogóle zasadne było wytoczenie powództwa i powództwa wzajemnego w oparciu o art. 189 k.p.c. Zbędne wydaje się w tym miejscu przytaczanie całego obszernego orzecznictwa oraz poglądów doktryny w sprawie możliwości wytoczenia powództwa w oparciu o ten przepis. Dość stwierdzić, że w ocenie Sądu obie strony procesu mają interes prawny w ustaleniu istnienia łączącego je stosunku prawnego (oraz jego treści), którego przedmiotem jest znak graficzny (...). Zarówno z przedstawionych stanowisk stron, jak również z zaoferowanego materiału dowodowego, jednoznacznie wynika, iż istnieje między nimi spór i niepewność co do tego, jaki zakres uprawnień aktualnie przysługuje każdej z nich w stosunku do tego znaku. Jednocześnie należy stwierdzić, że żadne inne dalej idące roszczenie (o zasądzenie, nakazanie) nie osiągnie w tej sytuacji swego celu, to znaczy nie doprowadzi do jednoznacznego ustalenia zakresu tych uprawnień.

Na marginesie jedynie Sąd zauważa, że jednoznaczne i ostateczne ustalenie zakresu praw przysługujących każdej ze stron niniejszego sporu do znaku graficznego (...) leży nie tylko w interesie tych stron, ale także – wobec rozpoznawalności, wartości i znaczenia tego symbolu w najnowszej historii Polski – leży w interesie społecznym.

Warto w tym miejscu, dla jasności dalszego wywodu, stwierdzić, co zresztą nie było nawet przedmiotem sporu między stronami, że znak graficzny (...), którego twórcą jest J. J., stanowi utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (aktualny tekst jednolity: Dz.U. z 2022 r., poz. 2509), jak

również był przedmiotem prawa autorskiego w rozumieniu Ustawy z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (Dz.U. nr 34, poz. 234 ze zm.).

Przechodząc do analizy poszczególnych roszczeń zgłoszonych w pozwie z 22 lutego 2022 r. przez J. J. należy przede wszystkim ustalić, czy, a jeśli tak to kiedy i w jakim zakresie majątkowe prawa autorskie do znaku graficznego (...) przeszły z powoda na pozwaną Związek Zawodowy. Jest to bowiem ustalenie kluczowe dla oceny zasadności poszczególnych roszczeń zgłoszonych przez powoda, ale także przez powoda wzajemnego.

Jak to już wyżej wskazano, powód przedmiotowy znak graficzny stworzył w trakcie strajków sierpniowych w 1980 r. i w dniu (...). oryginał plakatu, na którym ten znak umieścił, przekazał strajkującym robotnikom. Z przyczyn oczywistych nie można uznać, że już wówczas – mimo uczynionej na tym plakacie wzmianki – przeniósł na kogokolwiek całość majątkowych praw autorskich do znaku, w szczególności na rzecz (...). Po prostu w dniu 20 sierpnia 1980 r. ten związek zawodowy jeszcze nie istniał. Został zarejestrowany przez Sąd Najwyższy, a przez to uzyskał osobowość prawną, dopiero w dniu 10 listopada 1980 r. Być może w sierpniu 1980 r. powód miał wolę przekazania tego symbolu tworzącemu się związkowi zawodowemu, zapewne w sierpniu 1980 r. już istniały jakieś struktury organizacyjne tego związku, już wiadomo było kto tym związkiem kieruje, ale związek ten nie posiadał jeszcze wówczas osobowości prawnej, a więc nie mógł być podmiotem praw i obowiązków cywilnoprawnych, w konsekwencji czego nie mógł nabyć od powoda majątkowych praw autorskich do znaku graficznego (...).

Mając to na uwadze należy stwierdzić, że aż do (...). (...) Związek Zawodowy (...) posługiwał się stworzonym przez J. J. znakiem graficznym bez jakiegokolwiek tytułu prawnego.

Dopiero w dniu (...) strony niniejszego sporu po raz pierwszy skutecznie zawarły umowę, na mocy której J. J. przekazał na rzecz (...) z siedzibą w G. pełnię autorskich praw majątkowych do znaku graficznego (...). Umowa ta przybrała postać własnoręcznego oświadczenia powoda, które zostało sporządzone w obecności przedstawiciela pozwanego Związku Zawodowego (...). Następnie (...) przyjął do wiadomości to oświadczenie powoda, o czym świadczą kolejne działania tego Związku, a w szczególności uchwała Komisji Krajowej zezwalająca na użycie przedmiotowego znaku w firmie banku tworzonego wówczas między innymi przez Fundusz (...) sp. z o.o.

Szczegółową analizę dopuszczalności i skuteczności zawarcia tej umowy w takiej formie przeprowadził pełnomocnik pozwanego (...) w odpowiedzi na pozew (strona 17 – 29 odpowiedzi na pozew; k. 99 – 111 akt sprawy), a Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela ją, z pewnymi zastrzeżeniami.

Po pierwsze, jak słusznie wskazuje strona powodowa w odpowiedzi na pozew wzajemny powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 8.11.2000 r. (sygn. akt V CKN 693/00), mimo że Ustawa o prawie autorskim z 1952 r. nie znała pojęcia „pól eksploatacji”, to umowa przenosząca autorskie prawa majątkowe zawarta pod rządami tej Ustawy nie mogła obejmować takich pól eksploatacji, które nie były znane w chwili zawierania tej umowy, gdyż byłaby wówczas sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Po drugie, na co również zwraca uwagę pełnomocnik powoda w odpowiedzi na pozew wzajemny, nawet przeniesienie przez powoda całości majątkowych praw autorskich do znaku graficznego (...) na pozwaną Związek Zawodowy zgodnie z treścią art. 32 Ustawy o prawie autorskim z 1952 r. nie spowodowało utraty przez powoda wyłącznego prawa zezwalania na wykonywanie zależnego prawa autorskiego, gdyż zawarta między stronami w dniu (...) umowa nie stanowiła inaczej.

Nie można się natomiast zgodzić z zarzutem podniesionym przez powoda, jakoby przeniesienie tych autorskich praw majątkowych nastąpiło pod tytułem darmym, a w konsekwencji – jako darowizna – wymagało formy aktu notarialnego. Jak to już wyżej ustalono, powód, w zamian za przeniesienie tych praw oraz zrzeczenie się pretensji do jakichkolwiek korzyści uzyskanych przez Związek Zawodowy lub jego agendy w związku z używaniem przedmiotowego znaku w okresie poprzednim oraz w przyszłości, otrzymał od Funduszu (...) sp. z o.o. wynagrodzenie w wysokości 420.000.000,- złotych (przed denominacją) ukryte pod postacią fikcyjnego wynagrodzenia za zawarcie w przyszłości umów dotyczących współpracy w zakresie ochrony nienaruszalności znaku graficznego (...) oraz świadczenia

usług konsultingowych i marketingowych. W ocenie Sądu całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie przemawia za uznaniem, iż taka właśnie konstrukcja została w tej sprawie zastosowana. Bezsporne bowiem jest, że powód powyższą kwotę otrzymał, nigdy jej nie zwrócił, nie zawarto też żadnej umowy dotyczącej współpracy w zakresie ochrony nienaruszalności znaku graficznego (...), a tym bardziej powód nie podjął żadnych działań w tym zakresie, nigdy powód nie świadczył też żadnych usług konsultingowych czy marketingowych na rzecz Funduszu (...) sp. z o.o. Zresztą, co przyznał pełnomocnik powoda w piśmie procesowym z 9.02.2024 r. (k. 459 – 466), sam powód „uzależnił zgodę na takie oświadczenie od otrzymania wynagrodzenia”. Ponieważ oświadczenie złożył, więc należy przyjąć, że otrzymał stosowne wynagrodzenie.

Niezależnie od tego nie można się zgodzić z twierdzeniami strony powodowej, jakoby pod rządami Ustawy z 1952 r. warunkiem przedmiotowo istotnym, od którego istnienia uzależniona była ważność umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych było wynagrodzenie twórcy. Nie sposób bowiem przyjąć, że wyjątek zawarty w art. 34 tej Ustawy, a dotyczący umowy wydawniczej, należałoby interpretować rozszerzająco i przyjmować, że w przypadku wszystkich umów o przeniesienie autorskich praw majątkowych takie wynagrodzenie musi być zastrzeżone. Gdyby taka była wola ówczesnego ustawodawcy, to z pewnością kwestię odpłatności umów uregulowałby w tytule 1. „Przepisy ogólne” Rozdziału 5. „Przejęcie autorskich praw majątkowych” tej Ustawy, a nie dopiero w tytule 2. „Umowa wydawnicza”. Warto ponadto zauważyć, że w art. 46 § 1 Ustawy z 1952 r., który dotyczy umowy o publiczne wystawienie utworu scenicznego lub o publiczne wykonanie dzieła muzycznego albo słownego ustawodawca odwołuje się do regulacji umowy wydawniczej, ale pomija art. 34. Co prawda w § 2 art. 46 jest mowa o wynagrodzeniu twórcy, ale przepis ten przewiduje, iż umowa lub przepis szczególnie mogą stanowić inaczej (czyli nie tylko zmienić zasady wypłaty wynagrodzenia, ale także przewidywać brak tego wynagrodzenia).

Również nieuprawnione było twierdzenie strony powodowej, jakoby przy składaniu przez powoda oświadczenia z (...) miało dojść do naruszenia zasad współzycia społecznego, a mianowicie zasady uczciwości i lojalności, a w konsekwencji ta czynność prawna była nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że sporządzenie oświadczenia przez powoda poprzedzone było dłuższymi negocjacjami, w których uczestniczył fachowy pełnomocnik powoda, adw. G., który miał pełną wiedzę o treści zarówno tego oświadczenia, które miał sporządzić powód, jak i umowy, która miała tego samego dnia zostać zawarta. To, że w dniu (...) nie prowadzono już żadnych negocjacji, uzgodnień co do treści tego oświadczenia czy umowy, świadczy jedynie o tym, że uprzednie negocjacje przebiegały prawidłowo, że wypracowano zgodne stanowisko co do tych dokumentów. W żaden sposób natomiast nie sposób się dopatrzeć naruszenia jakichkolwiek zasad współzycia społecznego przy składaniu przez powoda przedmiotowego oświadczenia.

Marginalnie jedynie można zauważyć, że art. 30 § 2 Ustawy o prawach autorskich z 1952 r. odrębnie reguluje formę umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych (forma pisemna), w związku z czym brak jest podstaw do stosowania przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących formy prawnej darowizny.

W konsekwencji po 10 maja 1991 r. całość majątkowych praw autorskich do znaku graficznego (...) przysługiwała pozwanemu (...), ale tylko na polach eksploatacji znanych w tym dniu. J. J. natomiast w dalszym ciągu przysługiwało wyłączne prawo zezwalania na wykonywanie zależnego prawa autorskiego do tego znaku.

Takie zasady obowiązywały aż do (...). Tego dnia bowiem strony zawarły kolejną umowę, którą należy uznać – jak wskazuje strona pozwana – za ugodę, gdyż obie strony czyniły sobie pewne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w odniesieniu do znaku graficznego (...). Zgodnie z treścią art. 917 k.c. „Przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać.” W ocenie Sądu, z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności pism kierowanych przez pełnomocników powoda do pełnomocnika pozwanego (z 22.01.2007 i 14.04.2007), jednoznacznie wynika, że między stronami istniał spór co do zakresu przeniesionych przez powoda na pozwanego majątkowych praw autorskich do znaku graficznego (...) oraz wykonywania przez pozwanego Związku Zawodowy umowy z (...) Wobec tego jak najbardziej istniała podstawa do zawarcia ugody, która uchylałaby ten spór i ewentualne inne spory, które

mogłyby powstać w przyszłości. W samej preambule umowy z (...) strony wskazały, że zawierają ją między innymi w celu wyeliminowania niejasności co do zasad korzystania ze znaku przez Związek Zawodowy oraz określenia zasad współdziałania stron w zakresie przeciwdziałania naruszeniom prawa do znaku przez osoby trzecie.

W ramach umowy/ugody z (...) strony czyniły sobie wzajemne ustępstwa. Powód wyraził bowiem w punktach 1.4. i 1.5. tej umowy zgodę na wykonywanie praw zależnych do znaku graficznego (...) przez pozwanego i przez jego struktury regionalne, branżowe, zakładowe oraz międzyzakładowe w zakresie – tylko i wyłącznie – jego działalności statutowej obejmującej przykładowo zjazdy, konferencje, koncerty, akcje protestacyjne i inne wewnętrzne wykorzystania, choćby z udziałem mediów. Uprzednio, czyli od złożenia przez powoda oświadczenia z (...), pozwany nie dysponował takim uprawnieniem, gdyż – jak to już wyżej wskazano – tylko J. J. przysługiwało wyłączne prawo zezwalania na wykonywanie zależnego prawa autorskiego do tego znaku. Z drugiej strony, w punkcie 4.1. umowy z (...), pozwany Związek Zawodowy zobowiązał się zapłacić powodowi kwotę 145.000,- zł. Należy zauważyć, że wynagrodzenie to zostało ustalone nie tylko z tytułu dotychczasowego wykonywania praw zależnych (bez tytułu prawnego) oraz naruszenie autorskich praw osobistych powoda, ale także za udzielenie Związkowi zezwolenia na wykonywanie autorskich praw zależnych w zakresie wskazanym w punkcie 1.4. umowy. Ponadto strony tej umowy jednoznacznie w punkcie 1.6. ustaliły, że to J. J. w dalszym ciągu przysługiwać będzie wyłączne prawo zezwalania na wykonywanie zależnego prawa autorskiego w innym zakresie niż mowa w punkcie 1.4.

Postanowienia te, jak również szereg innych postanowień tej umowy (np. precyzyjne określenie pól eksploatacji w punkcie 1.1., czy wyrażenie w punkcie 6.2. zgody na wykorzystywanie znaku graficznego (...) przez pozwanego bez podawania nazwiska jego autora), świadczą jednoznacznie o tym, że umowa ta miała charakter ugody regulującej – zgodnie z zamysłem stron – w sposób ostateczny i jednoznaczny zakres uprawnień obu jej stron do dysponowania znakiem graficznym (...).

W konsekwencji należy uznać, że po zawarciu umowy z (...) strony zmodyfikowały zakres przysługujących każdej z nich uprawnień do korzystania ze znaku.

Wbrew argumentacji powoda zawartej w uzasadnieniu pozwu, w preambule umowy z (...) strony nie potwierdziły nieprawdy, gdyż – jak wynika z zebranego w sprawie i szeroko powyżej omówionego materiału dowodowego – obie strony zgodnie z prawdą potwierdziły, że doszło uprzednio do przeniesienia autorskich praw majątkowych do znaku graficznego (...) z powoda na pozwanego na podstawie zawartej między stronami umowy oraz, że pozwany Związek Zawodowy korzystał z tego znaku nieprzerwanie od daty swej rejestracji, choć nie od początku legitymując się tytułem prawnym do tego znaku.

Nie sposób się również zgodzić z twierdzeniami pozwu, jakoby umową tą powód udzielił pozwanemu jedynie licencji niewyłącznej na korzystanie ze znaku graficznego (...). Jak to zostało już szczegółowo omówione powyżej do przeniesienia autorskich praw majątkowych doszło na skutek złożenia przez powoda oświadczenia z (...) Natomiast umowa z grudnia (...) r. jedynie precyzowała i nieznacznie modyfikowała zakres przeniesionych praw majątkowych do znaku. Najkrócej rzecz ujmując, powód nie mógł tą umową udzielić licencji, skoro już wcześniej całość autorskich praw majątkowych przeniósł na pozwanego.

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania należy stwierdzić, że tylko jedno z roszczeń J. J. zawartych w pozwie z 22 lutego 2022 r. zasługiwało na uwzględnienie.

Mianowicie, na podstawie umowy z (...) powód był wyłącznie uprawnionym do zezwalania na wykonywanie praw zależnych do znaku graficznego (...) w zakresie innym niż wykonywanie praw zależnych do tego znaku graficznego w zakresie działalności statutowej pozwanego (...) Związku Zawodowego (...) z siedziba w G. obejmującej między innymi zjazdy, konferencje, koncerty, akcje protestacyjne i inne wewnętrzne wykonania, choćby z udziałem mediów, także przez struktury regionalne, branżowe, zakładowe i międzyzakładowe pozwanego Związku, o czym orzeczono w punkcie I. wyroku. Sąd uznał przy tym za celowe bardziej precyzyjne (niż to uczynił powód w pozwie) i zgodne z treścią umowy z (...) określenie zakresu uprawnień do wykonywania praw zależnych przez pozwany Związek Zawodowy.

Co prawda pozwany w odpowiedzi na pozew argumentował, że po stronie powoda nie ma interesu prawnego w takim ustaleniu, gdyż nie kwestionuje uprawnień powoda w tym zakresie, to jednak w ocenie Sądu, dla jednoznacznego rozstrzygnięcia sporu między stronami co do zakresu przysługujących im uprawnień oraz wobec faktu, że pozwany wnosilo o oddalenie powództwa w całości zawarcie tego rozstrzygnięcia było uzasadnione.

Natomiast nie zasługiwały na uwzględnienie pozostałe trzy roszczenia zawarte w pozwie J. J..

Nie zasługiwało na uwzględnienie w szczególności roszczenie powoda o ustalenie, że całość majątkowych praw autorskich do znaku graficznego (...), jako utworu plastycznego, przysługuje wyłącznie powodowi. Obszerna argumentacja przemawiająca przeciwko takiemu ustaleniu została już przedstawiona powyżej, wobec czego zbędne jest jej ponawianie w tym miejscu.

Również bezpodstawne było roszczenie powoda o ustalenie, że na podstawie umowy zawartej pomiędzy powodem a pozwanym w dniu (...) powód udzielił pozwanemu licencji niewyłącznej do korzystania ze znaku graficznego (...). Również w tym przypadku argumentacja przemawiająca przeciwko takiemu ustaleniu została już przedstawiona powyżej.

Co się zaś tyczy ostatniego roszczenia, czyli roszczenia o ustalenie, że całość majątkowych praw autorskich do liternictwa (kroju pisma), zwanego (...), przysługuje wyłącznie powodowi, to wymaga ono szerszego omówienia w tym miejscu, gdyż dotychczas problematyka (...) nie była poruszana w niniejszym uzasadnieniu.

Przede wszystkim, w ocenie Sądu, nie można uznać (...), czyli liternictwa (kroju pisma), użytego do stworzenia znaku graficznego (...), jako utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 pr. aut. Sąd nie neguje przy tym, że co do zasady krój pisma, liternictwo może stanowić samodzielny utwór. Jednak w realiach niniejszej sprawy nie doszło do stworzenia odrębnego utworu w postaci liternictwa. Powód bowiem w (...)r. stworzył znak graficzny (...) stosując wymyślone przez siebie kroje liter. Nie doszło wówczas do opracowania przez powoda liternictwa obejmującego całość alfabetu, a jedynie użyte zostały konkretne litery: (...) z charakterystycznym przedłużeniem(...). W późniejszym okresie zarówno powód, jak i inne podmioty tworzyły kolejne napisy, wykorzystujące te litery, jak również inne litery, wzorowane na tych, które wykorzystał powód do stworzenia znaku (...). Tworząc te napisy wzorowano się na stylu, pomyśle czy manierze stosowanej przez powoda w znaku graficznym (...). Warto w tym miejscu zauważyć, że przejawem stylu czy manieri powoda było umieszczanie małej litery (...) nawet w słowach, które w całości zapisywał dużymi literami (patrz: odrębny dopisek powoda umieszczony na oryginale plakatu zawierającego znak graficzny (...) – płyta CD w kopercie na k. 147). Do chwili obecnej, co przyznaje sam powód, nie wszystkie litery polskiego alfabetu zostały stworzone w stylu (...). Dlatego nie sposób jest mówić o stworzeniu przez powoda utworu w postaci liternictwa (kroju pisma) zwanego (...). Słusznie zwraca uwagę strona pozwana w odpowiedzi na pozew, że (...) nie może być traktowana również jako utwór zależny, gdyż immanentną cechą utworu zależnego jest to, że tworzy go inny autor korzystający z elementów utworu pierwotnego. Tymczasem powód domaga się ochrony do stworzonego przez siebie samego liternictwa wykorzystanego przy tworzeniu znaku graficznego (...).

Dodatkowo, przeciwko możliwości uwzględnienia roszczenia zawartego w punkcie 4. pozwu przemawia to, że w punkcie 1.4. (zdanie ostatnie) umowy z (...) powód wyraził zgodę na wykorzystywanie przez pozwanego Związek liternictwa (...) przy wykonywaniu zależnych praw autorskich we wskazanym w tym punkcie zakresie. Należy przez to rozumieć, że powód wyraził zgodę, aby pozwany w tym zakresie (czyli działalności statutowej Związku) tworzył również nowe litery, a zapewne także cyfry, naśladujące litery wykorzystane do stworzenia znaku graficznego (...). Jest to dodatkowy argument przeciwko możliwości uznania, iż całość majątkowych praw autorskich do liternictwa (kroju pisma), zwanego (...), przysługuje wyłącznie powodowi.

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania Sąd w punkcie 2. wyroku oddalił pozostałe roszczenia powoda, poza tym, które zostało uwzględnione w punkcie 1.

Przechodząc do oceny zasadności roszczeń zgłoszonych w pozwie wzajemnym (...) Związku Zawodowego (...) z siedzibą w G. przeciwko J. J. należy przede wszystkim stwierdzić, że nie zasługiwały na uwzględnienie roszczenia zawarte w punktach 6. – 8. pozwu wzajemnego. Roszczenia te były bowiem oparte na twierdzeniu, że powód wzajemny nabył całość autorskich praw majątkowych do znaku graficznego (...) na podstawie umowy z (...)

O ile, co do zasady, faktycznie takie przeniesienie całości autorskich praw majątkowych miało miejsce, to jednak uwzględnienie tych roszczeń w realiach niniejszej sprawy nie było możliwe, gdyż pomijałoby fakt, że umową z (...) doszło do modyfikacji uprzedniej umowy z (...). Tymczasem obecnie, na dzień zamknięcia rozprawy, wiąże strony umowa z (...) r.

Dla przejrzystości wyroku Sąd nie oddalił oddzielnie roszczeń głównych zawartych w pozwie wzajemnym i nie orzekł osobno o roszczeniach ewentualnych, tylko w punkcie 5. wyroku zawarł również rozstrzygnięcie o roszczeniach głównych z pozwu wzajemnego (oddalając je).

Natomiast Sąd na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględnił roszczenie ewentualne zawarte w punkcie 9. pozwu wzajemnego, o czym orzekł w punkcie 3. wyroku. Orzeczenie to bowiem odpowiada temu, co strony ustaliły w punktach 1.1 – 1.2. umowy z (...) Wyczerpująca argumentacja uzasadniająca, dlaczego w ocenie Sądu na podstawie umowy z (...) r. strony ostatecznie uregulowały zakres przysługujących każdej z nich praw majątkowych i praw zależnych do znaku graficznego (...) została przedstawiona powyżej, w związku z czym zbędne jest jej ponawianie w tym miejscu.

Na uwzględnienie zasługiwało również częściowo roszczenie ewentualne zawarte w punkcie 10. pozwu wzajemnego.

Powód wzajemny domagał się nakazania pozwanemu wzajemnemu zaniechania naruszeń jego majątkowych praw autorskich do znaku graficznego (...) wskazując przy tym, że w przeszłości pozwany wzajemny takich naruszeń się dopuszczał (umowa z (...) S.A.) oraz deklarował, że wyłącznie jemu przysługuje pełnia autorskich praw majątkowych do tego znaku. Zasadności swego roszczenia powód wzajemny upatrywał w treści art. 79 ust. 1 pkt 1 pr. aut. oraz art. 296 § 1 Ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (j.t. Dz.U. z 2023 r., poz. 1170; dalej także p.w.p.) i art. 130 ust. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1001 w sprawie znaku towarowego Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE L nr 154, str. 1).

W ocenie Sądu roszczenie o nakazanie pozwanemu wzajemnemu zaniechania udzielania licencji i innego rodzaju zezwoleń na wykonywanie i korzystanie z autorskich praw majątkowych do znaku graficznego (...) znajduje uzasadnienie, gdyż powodowi wzajemnemu przysługuje majątkowe prawo autorskie do tego znaku. Natomiast udzielanie przez pozwanego wzajemnego licencji lub innego rodzaju zezwoleń na wykonywanie i korzystanie z autorskich praw majątkowych do tego znaku stanowi wkroczenie w sferę praw wyłącznych przysługujących powodowi wzajemnemu do znaku graficznego. Nie sposób się w tym zakresie zgodzić z argumentacją pozwanego wzajemnego zawartą w odpowiedzi na pozew wzajemny (pismo procesowe z 17.05.2022 r. – k. 255 – 275), jakoby nawet gdyby przyjąć, że nie przysługują mu autorskie prawa majątkowe do znaku graficznego (...), to udzielanie przez niego licencji na korzystanie z tego znaku nie stanowiło samo w sobie naruszenia praw autorskich (w myśl paremii „nemo plus iuris transferre potest, quam ipse habet”). Co prawda pogląd taki był reprezentowany w starszych opracowaniach prawa autorskiego, jednak spotkał się z krytyką i ostatecznie – w ocenie Sądu słusznie – został porzucony. Należy zgodzić się z powodem wzajemnym, że udzielanie licencji na korzystanie z przedmiotu objętego majątkowym prawem autorskim innego podmiotu stanowi jednocześnie „uzurpowanie” prawa autorskiego, a to stanowi wkroczenie w sferę uprawnień rzeczywistego dysponenta autorskich praw majątkowych, któremu przysługuje wyłączność w rozporządzaniu i dysponowaniu tymi prawami.

Natomiast słusznie wskazał pozwany wzajemny w odpowiedzi na pozew wzajemny, że nie mógł dopuścić się naruszenia przysługującego powodowi wzajemnemu prawa ochronnego z tytułu europejskiego znaku towarowego. Zgodnie bowiem z treścią art. 153 § 1 Prawa własności przemysłowej „[p]rzez uzyskanie prawa ochronnego nabywa się prawo wyłącznego używania znaku towarowego w sposób zarobkowy lub zawodowy na całym obszarze

Rzeczypospolitej Polskiej”. Z kolei art. 154 p.w.p. wskazuje, że „[u]żywanie znaku towarowego polega w szczególności na:

- 1) umieszczeniu tego znaku na towarach objętych prawem ochronnym lub ich opakowaniach, oferowaniu i wprowadzaniu tych towarów do obrotu, ich imporcie lub eksporcie oraz składowaniu w celu oferowania i wprowadzania do obrotu, a także oferowaniu lub świadczeniu usług pod tym znakiem;
- 2) umieszczeniu znaku na dokumentach związanych z wprowadzaniem towarów do obrotu lub związanych ze świadczeniem usług;
- 3) posługiwaniu się nim w celu reklamy.”

Żaden z dowodów zaproponowanych w toku niniejszego postępowania nie wykazał, aby pozwany wzajemnie dopuścił się któregoś z powyższych działań skutkujących naruszeniem prawa ochronnego na znak towarowy przysługujący powodowi wzajemnemu.

Z kolei art. 9 ust. 2 wskazanego powyżej Rozporządzenia 2017/1001 precyzuje czego może zabronić innym podmiotom (nie posiadającym na to zgody) właściciel unijnego znaku towarowego. Powód wzajemny w niniejszym procesie w żaden sposób nie wykazał, aby pozwany wzajemny dopuścił się czynów opisanych w tym artykule.

W konsekwencji orzeczono jak w punkcie 4. wyroku wyłącznie na podstawie art. 79 ust. 1 pr.aut.

Natomiast nie znajduje uzasadnienia – zdaniem Sądu – dalsza część roszczenia zawarta w punkcie 10. pozwu wzajemnego. (...) domaga się bowiem nakazania J. J. zaniechania wyrażania zgody na wykonywanie zależnego prawa autorskiego do znaku graficznego (...), bez wcześniejszego uzyskania zgody powoda wzajemnego na takie działanie.

Powód wzajemny argumentuje, że takie działanie pozwanego wzajemnego mogłoby naruszać jego dobra osobiste. Wskazuje przy tym, że znak graficzny (...) stanowi jego dobro osobiste, gdyż słowo (...) zawarte jest w jego nazwie, jak również sam znak graficzny jest identyfikowany z powodem wzajemnym.

Sąd w pełni zgadza się z tym, że zarówno znak graficzny (...), jak i samo słowo, które zostało użyte w nazwie powoda wzajemnego, stanowią jego dobra osobiste, jednak w realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda wzajemnego w oczekiwanym zakresie. Przede wszystkim, co zdaje się umykać powodowi wzajemnemu, w umowie z (...) (punkt 1.6.) strony postanowiły, że J. J. zachowa wyłączne prawo zezwalania na wykonywanie zależnego prawa autorskiego do znaku graficznego (...) w innym zakresie niż ujęty w punkcie 1.4. tej umowy. Strony nie zastrzegły, że wykonywanie tego prawa będzie uzależnione od zgody Związku Zawodowego, czy też będzie wymagało jakiejś współpracy stron w tym zakresie. Już wówczas słowo (...) wchodziło w skład nazwy (...) Związku Zawodowego. Już wówczas strony musiały brać pod uwagę ewentualną możliwość konfliktu między wykonywaniem przez pozwanego wzajemnego zależnych praw autorskich a ochroną dóbr osobistych powoda wzajemnego. Mimo tego strony wyraziły zgodę na takie rozwiązanie. Sąd nie znajduje żadnych podstaw do ingerencji w umowne ustalenia stron w tym zakresie.

Ponadto, na co zwraca uwagę pozwany wzajemny, takie ograniczenie go w zakresie przysługującego mu wyłącznego prawa zezwalania na wykonywanie zależnego prawa autorskiego (w innym zakresie niż wskazany w punkcie 1.4. umowy) byłoby w rzeczywistości sposobem „wyłączenia” pozwanego wzajemnego, pozbawienia go możliwości korzystania z przysługującego mu prawa, czy wręcz formą swego rodzaju cenzury prewencyjnej, która nie znajduje żadnych podstaw w obowiązującym stanie prawnym. Zdaniem Sądu dopiero w przypadku, gdyby działania pozwanego wzajemnego w tym zakresie rzeczywiście naruszyły dobra osobiste powoda wzajemnego, będzie przysługiwać powodowi wzajemnemu roszczenie o ochronę dóbr osobistych. Należy przy tym zwrócić uwagę, że z treści art. 24 § 1 k.c. in principio wynika jedynie możliwość żądania zaniechania działania zagrażającego naruszeniem czyjś dobra osobistego. Powód wzajemny mógłby się jedynie domagać zaniechania konkretnego działania pozwanego wzajemnego, które z wystarczająco wysokim prawdopodobieństwem skutkowałoby naruszeniem dobra osobistego.

Przepis ten nie daje możliwości żądania uzależnienia ewentualnych, podejmowanych w przyszłości działań, od zgody podmiotu, który twierdzi, że działania te mogą naruszyć jego dobra osobiste.

W konsekwencji w tym zakresie roszczenie zawarte w punkcie 10. pozwu wzajemnego nie zasługiwało na uwzględnienie i zostało oddalone w punkcie 5. wyroku.

W ocenie Sądu na oddalenie zasługiwało również ostatnie z roszczeń zawartych w punkcie 11. pozwu wzajemnego. Powód wzajemny domagał się bowiem złożenia przez pozwanego wzajemnego zarówno w tygodniku (...), jak i na głównej stronie portalu internetowego (...) oświadczenia o treści i w formie wskazanej w tym punkcie.

Z treści żądanego oświadczenia nie wynika, w jaki sposób ani kiedy pozwany wzajemnie miałby się dopuścić naruszenia majątkowych praw autorskich powoda wzajemnego. Roszczenie to w żaden sposób nie odnosi się do jakiegokolwiek konkretnego naruszenia tych praw. Tymczasem oświadczenie, którego uprawniony z prawa autorskiego może się domagać od naruszydela tego prawa na podstawie art. 79 ust. 2 pr. aut. powinno odnosić się do konkretnego naruszenia, wskazywać na to naruszenie, a nie zawierać ogólne oświadczenie o przeniesieniu autorskich praw majątkowych ze wskazaniem pól eksploatacji oraz umowy, na podstawie której do takiego przeniesienia doszło.

Mając powyższe na uwadze również to roszczenie zostało oddalone w punkcie 5. wyroku.

Ze względu na jedynie częściowe uwzględnienie roszczeń z pozwu głównego oraz pozwu wzajemnego Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami w punkcie 6. wyroku.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że Sąd nie uznał za zasadne rozpoznawania zarzutu strony pozwanej co do niewłaściwego oznaczenia wartości przedmiotu sporu. Po pierwsze, w sprawie niniejszej wartość przedmiotu sporu nie ma żadnego wpływu ani na właściwość tutejszego Sądu, ani na wysokość kosztów sądowych lub kosztów zastępstwa procesowego (w szczególności wobec wzajemnego zniesienia tych kosztów w punkcie 6. wyroku). Po drugie zaś, ustalanie wartości przedmiotu sporu w przypadku roszczeń zgłoszonych w pozwie i pozwie wzajemnym wymagałoby prowadzenia długotrwałego i kosztownego postępowania dowodowego (zapewne konieczne byłoby zasięgnięcie opinii biegłego), co dodatkowo przemawiało przeciwko prowadzeniu dochodzenia w tym zakresie.